

Święto protestantów przebiega spokojnie

Ulicami Belfastu przemaszerowało w poniedziałek około 150 tys. protestantów z okazji dorocznego obchodu swego tradycyjnego święta — zwycięstwa protestanckiego Wilhelma Orańskiego nad oddziałami katolickiego króla Jakuba 280 lat temu nad brzegami rzeki Boyne. 18 tys. żołnierzy z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i oddziały policji otoczyły kordonem trasę przemarszu, aby nie dopuścić do incydentów, mogących przyjąć gwałtowny charakter pomiędzy protestantami i katolikami mieszkającymi w Belfastu. Podobne parady odbyły się w 6 hrabstwach Irlandii Północnej, w których wzięło udział dziesiątki tysięcy protestantów. Jak dotąd nie zanotowano żadnych incydentów. (PAP)

Kryzys rządowy we Włoszech

Czy Andreotti utworzy nowy rząd?

Kierownictwo Partii Demokracji Chrześcijańskiej zebrało się w poniedziałek rano, aby przedyskutować sytuację, jaka wytworzyła się w wyniku przedłużającego się kryzysu rządowego i decyzji prezydenta Saragata powierzenia misji sformowania nowego centralnego rządu przed stawicielew tej partii Giulio Andreottiemu. W posiedzeniu uczestniczył również były premier zdymisjonowanego rządu Mariano Rumor oraz desygnowany na to stanowisko Andreotti.

Giulio Andreotti przyjął z zastrzeżeniem misję utworzenia rządu i rozpocznie we wtorek rozmowy z przywódcami trzech innych partii (socjalistycznej, republikańskiej i socjaldemokratycznej), mającymi wejść w skład koalicji rządowej, a następnie z przedstawicielami partii opozycyjnych. PAP

Nowa amerykańska „pomoc” dla Izraela

Tygodnik amerykański „Newsweek” podaje, że prezydent Nixon wydał Pentagonowi „cisłe polecenie” dostarczenia Izraelowi w ciągu lipca ośmiu samolotów typu „Phantom” oraz dalszego dostarczania armii izraelskiej co miesiąc jeszcze po dwa samoloty tego typu.

W wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni „National Broadcasting Company”, zastępca sekretarza stanu USA J. Sisco oświadczył, iż nie może „ani potwierdzić, ani zaprzeczyć” doniesieniom tygodnika „Newsweek”. Nie zamierzam — powiedział — wdawać się w szczegóły tego, co planujemy uczynić lub już uczyniliśmy dla Izraela. Pragniemy zrobić wszystko, co możliwe, aby równowaga sił nie kształtowała się na niekorzyść Izraela.

Komentując doniesienia tygodnika amerykańskiego, kairski dziennik „Al Ahran” pisze, iż nowe dostawy amerykańskie go uzbrojenia do Izraela budzą uzasadnione wątpliwości co do amerykańskiej „inicyjatywy” w sprawie ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Nowa specjalność w pomaturalnym studium

W Pomaturalnym Studium Zawodowym (Ekonomicznym) przy ul. Marszałkowskiej 40 są jeszcze wolne miejsca na specjalności: spółdzielcza gospodarka mieszkaniowa. Nie ma natomiast, jak podaliśmy w informacji pt. „Szanse dla absolwentów szkół średnich” (Głos Wielkopolski z dnia 10 bm.) specjalności: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Tę błąd na wiadomość powtórzyliśmy za „Wykazem szkół zawodowych i liceów miasta Poznania i województwa poznańskiego, przeprowadzających zaciąg do klas I na rok szkolny 1970/71” wydany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu. (bg)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
14
LIPCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 165 (9209)
Cena 50 gr

Właściwe nawożenie zadecyduje o produkcji rolnej

Narada w Ministerstwie Rolnictwa

Zagadnienia gospodarki nawozowej oraz aktualne problemy rozwoju hodowli zwierząt, były w poniedziałek tematem krajowej narady w Warszawie wiceprzewodniczących Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa WRN oraz wiceprezesów Wojewódzkich Związków Gminnych Spółdzielni. W naradzie uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski oraz kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz.

Obecnie co najmniej 60 proc. zwykły plonów uzyskiwane jest dzięki racjonalnemu nawożeniu. W ub. r. gospodarczym zużycie nawozów wyniosło 126 kg NPK na hektar. Mimo to w części województw programy nawożenia nie zostały wykonane. Pełna realizacja programu nawozowego w najbliższych latach w poważnej mierze decydować będzie o dalszym wzroście produkcji rolnej. Dlatego też przed gromadzką służbą rolną oraz kółkami rolniczymi i Spółdzielczością Zaopatrzenia i Zbytu stoi zadanie zorganizowania dostaw nawozów mineralnych tak, aby ich zużycie osiągnęło w tym roku poziom 140 kg na każdy ha. Chodzi też o to, aby wszyscy rolnicy mogli otrzymać we właściwych terminach nawozy mineralne w odpowiednich asortymentach.

Pod zasiewy ozime oraz uprawę użytków zielonych rolnictwo otrzyma w br. ok. 910 tys. ton nawozów, które powinny być racjonalnie wykorzystane. Warto, aby rolnicy wykorzystali możliwości zakupu nawozów z bonifikatą, która obecnie obowiązuje.

Z pełnym wykorzystaniem puli nawozów, wiąże się konieczność dalszego usprawniania usług w zakresie nawożenia i wapnowania gleby, wykonywanych przez międzykółkowe bazy i POM-y, a także rozwijanie różnego typu form bezpośredniego dostarczania nawozów producentom, m. in. sprzedaży komisowej i agencyjnej.

Przedstawiciele województw przedstawili swoje wnioski i uwagi, podkreślając m. in. znaczenie terminowych dostaw na wozów ze strony przemysłu i potrzebę roszczenia tych form sprzedaży, które są najbardziej atrakcyjne dla rolników.

Mieczysław Jagielski w swoim wystąpieniu podkreślił, że uzyskanie wzrostu nawożenia pół trzeba traktować jako jedno z najpilniejszych zadań w rolnictwie.

W dalszym ciągu narady dyskusyjne były zagadnienia hodowli zwłaszcza trzody i bydła. Ze wstępnej oceny stanu produkcji zwierzęcej — stwierdził minister rolnictwa Józef Okuniewski — wynika, że wskutek ubiegłorocznej suszy nastąpiło zahamowanie rozwoju hodowli. Niedostatek pasz odbił się ujemnie na stadzie trzody, zwłaszcza w mniejszych gospodarstwach; równocześnie nastąpiło pewne zmniejszenie produkcji bydła. Występujące obecnie tendencje na rynku — zainteresowanie hodowców kupnem paszy — wskazują, że istnieją warunki nie tylko nadrobienia strat w hodowli,

ale również i możliwości przyspieszenia jej rozwoju. Sprawniej i aktywniej musi być realizowany program rozprzeczania młodego bydła i cieląt do dalszego chowu. Nadal zbyt wiele cieląt jest ubijanych wkrótce po urodzeniu.

We wszystkich wsiach i gromadach powinny powstać plany gromadzenia i konserwowania pasz na zimę. (PAP)

Nowy system bodźców tematem obrad wojewódzkich komitetów PZPR

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku odbywał się będzie seria branżowych narad członków komisji zakładowych przygotowujących wprowadzenie w życie zasad nowego systemu bodźców materialnych.

Również we Wrocławiu obraduje Plenum KW PZPR poświęcone omówieniu realizacji uchwał KC partii w sprawie intensyfikacji pracy przemysłu i doskonalenia bodźców materialnego zainteresowania.

Na plenarnym posiedzeniu WKZZ w Krakowie przedyskutowano dotychczasowe przygotowania załóg regionu krakowskiego do wprowadzania nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. PAP

„Ra-2”

dotarła do celu

W niedzielę późnym wieczorem czasu warszawskiego papi rusowa łódź „Ra-2” zakończyła 57-dniową wyprawę transatlantycką i zawinęła do Bridge town na wyspie Barbados. Łódź, która wypłynęła z marokańskiego portu Safi, przebyła łącznie 6.300 km. (PAP)

Nowe przedstawicielstwa w Sudanie

Rząd sudański potwierdził wyrażenie zgody na otwarcie w tym kraju przedstawicielstw afrykańskich ruchów narodowowyzwoleńczych Mozambiku, Angoli i Gwinei Portugalskiej. Rząd sudański wyraził gotowość usunięcia wszystkich przeszkód, które uniemożliwiały założenie biur afrykańskich w Chartumie.

Spotkanie

Rogers — Heath

Sekretarz Stanu USA — William Rogers, spotkał się w niedzielę z premierem nowego brytyjskiego rządu konserwatywnego — Edwardem Heathem. Spotkanie odbyło się w wiejskiej rezydencji premiera w Chequers, w pobliżu Londynu.

Przeciw Brytyjczykom Nad Zatoką Perską

Rząd Kuwejtu wyraża sprzeciw wobec ewentualnego utrzymania brytyjskich sił zbrojnych w rejonie Zatoki Perskiej i domaga się od obecnego gabinetu Heatha bezwarunkowego wypełnienia decyzji, podjętej uprzednio przez

rząd labourystowski o wycofaniu wojsk brytyjskich z tego rejonu.

Rozmowy

ZSRR — ZRA

W niedzielę kontynuowane były rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyko, a ministrem

spraw zagranicznych ZRA — Mahmudem Riadem. Omawiano problemy sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zamieszki w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęło się — jak się wydaje — kolejne „gorące lato”. W nocy z soboty na niedzielę doszło do gwałtownych zamieszek na tle rasowym w Michigan City w stanie Indiana. W wyniku rozruchów 9 osób zostało rannych, w tym jedna od kuli. Burmistrz miasta ogłosił stan wyjątkowy.

Wiec solidarności

W niedzielę w siedzibie rzymskiego teatru „Adriano” odbył się

W Kambodży, Wietnamie i Laosie trwają walki

Niedzielny komunikat amerykańskiego dowództwa wojskowego w Saigonie mówi o nalotach strategicznych bombowców „B-52” na Kambodżę. Łącznie na Kambodżę, Wietnam Południowy i Laos zrzucono 1.800 ton bomb. Amerykańska artyleria dalekosiężna, rozlokowana w pobliżu granicy Wietnamu Południowego i Kambodży, a także na okrętach VII floty USA, prowadziła zmasowany ostrzał artyleryjski terytorium kambodżańskiego.



12 bm. był dniem wzmożonej aktywności partyzantów południowowietnamskich. Zacięte walki toczyły się w rejonie bazy Khe Sanh oraz w pobliżu granicy z Kambodżą. Na zdjęciu: partyzanci podczas walk w rejonie Thien Hue.

CAF — VNA — telefote

W niedzielę w Wietnamie Południowym zanotowano wzmożoną aktywność sił wy-

zwoleńczych w rejonie bazy Khe Sanh.

Wizyta Brandta w Watykanie

W poniedziałek przed południem papież Paweł VI przyjął na audiencji kanclerza NRF, Willy Brandta, który przybył z wizytą oficjalną do Watykanu.

Tego samego dnia rano kanclerz Brandt został udekorowany przez watykańskiego podsekretarza stanu, Giovanniego Benelli odznaczeniem papieskim — Krzyżem Maltańskim. Kanclerzowi Brandtowi towarzyszył zachodnoniemiecki ambasador przy Watykanie Hans Berger.

W przemówieniu wygłoszonym podczas audiencji kanclerz podkreślił, że rząd NRF pragnie wszelkimi, będącymi do jego dyspozycji środkami współpracować nad zmniejszeniem napięcia na świecie. W tym duchu rząd podjął próbę oparcia na nowych podstawach stosunków ze wschodnimi sąsiadami. (PAP)

Bombowce „B-52” startujące z wyspy Guam kontynuowały w nocy z niedzieli na poniedziałek bombardowania północnej części Wietnamu Południowego. Obiektami nalotów była też prowincja An Xuyen, 290 km na południowy zachód od Sajgonu.

W poniedziałek rano dokonano zamachu na polityka sajskiego, członka Izby Niższej marionetkowego Parlamentu Pham Duy Tue. Obok jego domu, znajdującego się tuż przy kwatery głównej policji sajskiej, wybuchł granat. Ranny został szofer Tuu. On sam ocalał dzięki temu, że wyszedł nieco później z mieszkania.

W Kambodży rząd Lon Nola wysłał posiłki w rejon miasta Kirirom, gdzie siły wierne Sihanoukowi odniosły ostatnio duże sukcesy, zajmując znaczną część miasta i koszar. Również do Kompong Thom wysłano posiłki rządowe. Miasto to leżące na trasie do Siem Reap zajmowane jest od 2 tygodni przez siły wyzwoleńcze.

Agencja Reutersa donosi z Bangkoku, że przybył tam z Sajgonu gen. Nguyen Cao Ky. Generał ów sprawujący funkcję wiceprezydenta reżimu sajskiego odbył rozmowy z premierem Syjamu marszałkiem Thanom Kittikachornem na temat wzmożenia wspólnej interwencji w Kambodży. (PAP)

Pod Gołuchowem powstaje nowe jezioro

Nieopodal gołuchowskiego zamku powstaje nowe, okazałe jezioro wodno-rekreacyjne. Od kilku dni trwa napawianie budowanego tu zbiornika retencyjnego, którego długość wyniesie kilka kilometrów, a szerokość około 300 m.

W bezpośrednim sąsiedztwie sztucznego jeziora na wschodniej, leśistej skarpie, powstanie kompleks obiektów rekreacyjno-sportowych, m. in. 8 pawilonów mieszkalnych na 600 miejsc, motel, pola campingowo-namiotowe, przystań kajakowa, pawilony usługowe, świetlica, kioski, restauracja. Pobudowane też będą wygodne drogi dojazdowe. (fb)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami w północnej połowie kraju przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 23 st. w głębi kraju i 26 st. na południu. Wiatry umiarkowane, zachodnie. (PAP)

W górach i nad morzem coraz tłoczniej

We wszystkich ośrodkach wypoczynkowych — szczyt letniego sezonu. Do ostatniego miejsca wypełnione są domy wczasowe, pękają w szwach schroniska i bazy turystyczne. Na ogół lepiej w tym roku zadbało o warunki letniego wypoczynku. Jednak w dalszym ciągu gospodarze wielu miejscowości nie mogą dać sobie rady z „kłopotami”, jakie wynikają z przybycia letnich gości. Dotyczy to głównie gastronomii i zaopatrzenia w sezonowe artykuły żywnościowe, ale też i wartościowej rozrywki kulturalnej.

Na Wybrzeże Gdańskie przybyło ponad 11 tys. osób. To też mimo że w ostatnich latach otwarto w Krynicy kilka nowych restauracji — nie mogą one wyżywić wszystkich urlopowiczów. Część z nich przewozi się więc autokarami do odległego o 28 km Grybowa, gdzie czynny jest duży zakład gastronomiczny. W podobny sposób łagodzi się trudności z wyżywieniem w Piwnicznej. Doceniając te „wysyłki organizacyjne”, trzeba jednak stwierdzić, że i samo wyżywienie pozostawia wiele do życzenia. Nagminnie brakuje napojów.

Kto nie zarezerwował przeterminowanych miejsc na Warmii i Mazurach, na kilka miesięcy przed sezonem — obecnie ma niewielkie szanse znalezienia noclegu. Mimo że remonty obiektów zostały zakończone przed sezonem, turystycznym ilość miejsc jest tutaj wysoce niewystarczająca. Niewiele pomogło także zorganizowanie w br. ok. 50 nowych pól biwakowych.

Po 30 latach prac czerwona pokonana

We Wrocławskim Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN zespół naukowców pod kierownictwem dyrektora placówki — prof. dr Stefana Słopka zakończył ostatnią kolejną serię badań laboratoryjnych nad 16 tys. szczepów bakteryjnych pobranych od chorych na czerwone z terenu całego kraju. Badania trwały nieprzerwanie od 1952 r. Samych tylko np. analiz serologicznych wykonano 600 tysięcy.

Wrocławski Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN badania nad czerwona prowadzi jako drugi — obok naukowców szwedzkich z Instytutu w Sztokholmie — tego typu ośrodek w Europie. Jesienią br. kompletne wyniki badań zostaną przekazane do laboratoriów 9 krajów Europy. Badania epidemiologiczne wzbogaca się jeszcze o jedną skuteczną metodę zwalczania pałeczek czerwonych. (PAP)

„Dar Pomorza” pływa już 40 lat

Statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni — „Dar Pomorza” obchodzi 40-lecie służby pod białoczerwoną banderą. Z tej okazji na pokładzie żaglowca odbyła się w niedzielę uroczystość. Uczestniczyło w niej wielu wychowanków Szkoły Morskiej w Tczewie i Gdyni.

Przed wypłynięciem „Dar Pomorza” na Zatokę Gdańską — na pokład żaglowca przybył Józef Cyrankiewicz i Mieczysław Jagielski. Goście oprowadzani przez komendanta kpt. Kazimierza Jurkiewicza zwiedzili statek oraz znajdującą się na nim wystawę ilustrującą historię fregaty. (PAP)

.....HUMOR I SATYRA.....



Dziśniejszy serwis informacyjny opracowała B. Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 48
14 VII 1970 Nr 165 (8205)

W turystycznych szlakach Dolnego Śląska tylko od 1 do 9 lipca przebywało blisko 200 tys. osób. Szlakiem ze Szrenicy na Śnieżkę wędrowało co dzień od 3 do 4 tys. turystów. Niestety, nie zakończono w porę remontów niektórych obiektów turystycznych. Brygady remontowe pracować będą tu przez całe lato. Ze względu na remonty, nieczynne są 4 schroniska: na Śnieżnicy Kotłach, Szrenicy (remont trwa już 3 lata!), na Przełęczy Kowarskiej, Schronisko „Strzecha Akademicka” ma być oddane do użytku we wrześniu br. Zaopatrzenie schronisk w podstawowe artykuły żywnościowe jest na ogół dobre. Poważne braki występują natomiast w dostawach warzyw i owoców. (PAP)

Amatorzy turystyki wodnej nie mają w zasadzie większych kłopotów z wypożyczeniem jakichkolwiek. Znacznie gorzej natomiast jest z żaglówkami. Tutejszy handel tylko częściowo zrealizował przedsezonowe obietnice. Największym mankamentem jest na ogół ubogi asortyment oferowanych artykułów pierwszej potrzeby. W dalszym ciągu są trudności z zakupem w niektórych ośrodkach chleba, tłuszczu, i wędlin.

W rejonach górskich wzrasta pogłowie owiec

Na jarmarkach w Nowym Targu, Limanowej, Nowym Sączu, Suchej czy Żywcu — notuje się ostatnio coraz wyższe ceny na jagnięta i młode owce, co świadczy o zainteresowaniu hodowców tym kierunkiem hodowli, która ma w regionie krakowskim duże perspektywy rozwoju.

Krakowskie od lat produkuje w hodowli owiec. Aktualnie hoduje się tu ok. 170 tys. głów nie w rejonach górskich i podgórskich. Dzięki staraniom naukowców — hodowcy otrzymali uszlachetnione rasy owcy górskiej, które mają nie tylko większą wagę, lecz również wyższą wydajność mleka i wełny. Skóra owcy górskiej — po odpowiednim przygotowaniu nie odbiega jakości, a nawet przewyższa trwałością skóry importowanej do produkcji futrzanej.

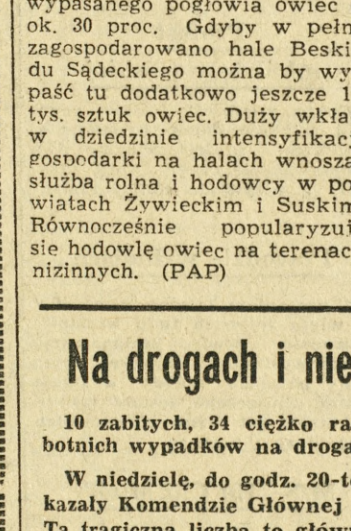
Wzrost intensyfikacji hodowli uzyskuje się dzięki użyciu hal i pastwisk górskich nawożonych mineralnymi. Np. w pow. Nowy Sącz dzięki zagospodarowaniu hal, w ostat nich latach uzyskano wzrost wypasania pogłowie owiec o ok. 30 proc. Gdyby w pełni zagospodarowano hale Beskidu Sądeckiego można by wypas tu dodatkowo jeszcze 10 tys. sztuk owiec. Duży wkład w dziedzinie intensyfikacji gospodarki na halach wnoszą: służba rolna i hodowcy w powiatach Żywieckim i Suskim. Równocześnie popularyzuje się hodowlę owiec na terenach nizinnych. (PAP)

Wzrost intensyfikacji hodowli uzyskuje się dzięki użyciu hal i pastwisk górskich nawożonych mineralnymi. Np. w pow. Nowy Sącz dzięki zagospodarowaniu hal, w ostat nich latach uzyskano wzrost wypasania pogłowie owiec o ok. 30 proc. Gdyby w pełni zagospodarowano hale Beskidu Sądeckiego można by wypas tu dodatkowo jeszcze 10 tys. sztuk owiec. Duży wkład w dziedzinie intensyfikacji gospodarki na halach wnoszą: służba rolna i hodowcy w powiatach Żywieckim i Suskim. Równocześnie popularyzuje się hodowlę owiec na terenach nizinnych. (PAP)

Wzrost intensyfikacji hodowli uzyskuje się dzięki użyciu hal i pastwisk górskich nawożonych mineralnymi. Np. w pow. Nowy Sącz dzięki zagospodarowaniu hal, w ostat nich latach uzyskano wzrost wypasania pogłowie owiec o ok. 30 proc. Gdyby w pełni zagospodarowano hale Beskidu Sądeckiego można by wypas tu dodatkowo jeszcze 10 tys. sztuk owiec. Duży wkład w dziedzinie intensyfikacji gospodarki na halach wnoszą: służba rolna i hodowcy w powiatach Żywieckim i Suskim. Równocześnie popularyzuje się hodowlę owiec na terenach nizinnych. (PAP)

Wzrost intensyfikacji hodowli uzyskuje się dzięki użyciu hal i pastwisk górskich nawożonych mineralnymi. Np. w pow. Nowy Sącz dzięki zagospodarowaniu hal, w ostat nich latach uzyskano wzrost wypasania pogłowie owiec o ok. 30 proc. Gdyby w pełni zagospodarowano hale Beskidu Sądeckiego można by wypas tu dodatkowo jeszcze 10 tys. sztuk owiec. Duży wkład w dziedzinie intensyfikacji gospodarki na halach wnoszą: służba rolna i hodowcy w powiatach Żywieckim i Suskim. Równocześnie popularyzuje się hodowlę owiec na terenach nizinnych. (PAP)

.....HUMOR I SATYRA.....



Dziśniejszy serwis informacyjny opracowała B. Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 48
14 VII 1970 Nr 165 (8205)

W Rumunii nowe przepisy celne

Główny Urząd Cei informuje, iż w Socjalistycznej Republice Rumunii weszły w życie nowe przepisy celne w ruchu podróży. Postanowienia tych przepisów przewidują zwolnienie od należności celnych przywozowych i wywozowych przedmiotów osobistego użytku, jeśli rodzaj i ilość tych przedmiotów nie świadczy o tym, że są one przewożone z przeznaczeniem na sprzedaż lub do wymiany. (PAP)

Większa dynamika produkcji Mniejsze zatrudnienie

Przemysł w czerwcu

Wstępne obliczenia poznańskiego Urzędu Statystycznego wskazują, że czerwiec był dla wielkopolskiego przemysłu pomyślny. Mimo iż 28 przedsiębiorstw kluczowych nie wykonało w pełni swych zadań, dynamika przyrostu produkcji globalnej osiągnęła nienotowane od początku roku tempo — 14,2 procent, wypływając korzystnie na wyniki całego półroczia.

W porównaniu z czerwcem ubr., najwyższą dynamikę wzrostu zanotowano w produkcji obrabiarek do metali — o 42,9 procent, energii elektrycznej — o 25 procent, porcelany — o 24,8, maszyn rolniczych i leśnych — o 22, łożysk — o 18,2, papy — o 13,8 i mebli — o 12,8 procent. Natomiast zmniejszyła się produkcja wagonów osobowych, płyt pilśniowych, soli, masła i mięsa.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wysokie przekroczenie (o 3,2 procent) miesięcznych zadań produkcyjnych przemysłu, uzyskane zostało przy stanie zatrudnienia o 0,6 procent niższym od planowanego. Podobne zjawisko wystąpiło w budownictwie. Czerwiec

Gniezno i Kalisz w Turnieju Miast

Po Jarocinie i Środzie dalsze dwa miasta Wielkopolski współzawodniczyć będą w ramach telewizyjnego turnieju miast. W niedzielę 6 września, Gniezno zmierzy się z Kaliszem. W Gnieźnie — jak nam donosi nasz korespondent — rozpoczęto już przygotowania. W pierwszym etapie przystąpiono do generalnych porządków, by poprawić wygląd estetyczny miasta. Poszczególne konkurencje odbywać się będą w Gnieźnie na Placu Bohaterów Stalingradu oraz w amfiteatrze w Parku Piastowskim. (zk)

Na drogach i niestrzeżonych plażach

10 zabitych, 34 ciężko rannych — to tragiczne żniwo sobotnich wypadków na drogach całego kraju.

W niedzielę, do godz. 20-tej jednostki terenowe MO przekazały Komendzie Głównej Milicji meldunki o 55 wypadkach. Ta tragiczna liczba to głównie wynik sobotnio-niedzielnego wycieczek na miasto, wycieczkowych libacji, lekkomyślności i brawury kierowców, nieprzestrzegania przez nich przepisów drogowych. W wypadkach tych zginęło 18 osób, zaś 55 — w tym 10 dzieci — odniosło poważne obrażenia, z których wiele zakończy się trwałym kalectwem.

Podczas kąpieli w rzekach i jeziorach w miejscach niestrzeżonych utonęło 11 osób. (PAP)

Jeszcze raz o punktowaniu na studia

W informacji PAP, zamieszczonej w „Głosie” z 12/13 lipca br., dotyczącej zasad punktacji przy przyjmowaniu na studia, popełniono szereg błędów. Tegoroczni absolwenci mogą dostać dodatkowe punkty za co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych pod warunkiem, że takie oceny mają na świadectwach z dwóch ostatnich klas i (a nie, jak podano błędnie — lub) na świadectwie matury. Uczelnie przyznają najwyżej 3 pkt., natomiast akademie medyczne — 9, a nie 4, jak chce PAP. Nie przyznają tych punktów wyższe szkoły muzyczne i wyższe szkoły plastyczne, które punktują dodatkowo wyłącznie za pochodzenie chłopskie i robotnicze: szkoły muzyczne — 10 pkt., szkoły plastyczne — 4 pkt.

Za co najmniej 6-miesięczny staż pracy, przy ubieganiu się o przyjęcie na studia i niedostaniu się z braku miejsc, oraz za odbyty służbę wojskową, w akademiach medycznych przyznaje się odpowiednio po 6 pkt., a nie po 3. Kandydaci pochodzenia chłopskiego i robotniczego w akademiach medycznych i wyższych szkołach wychowania fizycznego dostają nie 7, lecz 17 pkt. W pozostałych uczelniach (politechniki, uniwersytety, szkoły rolnicze i ekonomiczne) punktuje się tak, jak podano w informacji. (mb)

Większa dynamika produkcji Mniejsze zatrudnienie

Przemysł w czerwcu

Wstępne obliczenia poznańskiego Urzędu Statystycznego wskazują, że czerwiec był dla wielkopolskiego przemysłu pomyślny. Mimo iż 28 przedsiębiorstw kluczowych nie wykonało w pełni swych zadań, dynamika przyrostu produkcji globalnej osiągnęła nienotowane od początku roku tempo — 14,2 procent, wypływając korzystnie na wyniki całego półroczia.

W porównaniu z czerwcem ubr., najwyższą dynamikę wzrostu zanotowano w produkcji obrabiarek do metali — o 42,9 procent, energii elektrycznej — o 25 procent, porcelany — o 24,8, maszyn rolniczych i leśnych — o 22, łożysk — o 18,2, papy — o 13,8 i mebli — o 12,8 procent. Natomiast zmniejszyła się produkcja wagonów osobowych, płyt pilśniowych, soli, masła i mięsa.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wysokie przekroczenie (o 3,2 procent) miesięcznych zadań produkcyjnych przemysłu, uzyskane zostało przy stanie zatrudnienia o 0,6 procent niższym od planowanego. Podobne zjawisko wystąpiło w budownictwie. Czerwiec

Gniezno i Kalisz w Turnieju Miast

Po Jarocinie i Środzie dalsze dwa miasta Wielkopolski współzawodniczyć będą w ramach telewizyjnego turnieju miast. W niedzielę 6 września, Gniezno zmierzy się z Kaliszem. W Gnieźnie — jak nam donosi nasz korespondent — rozpoczęto już przygotowania. W pierwszym etapie przystąpiono do generalnych porządków, by poprawić wygląd estetyczny miasta. Poszczególne konkurencje odbywać się będą w Gnieźnie na Placu Bohaterów Stalingradu oraz w amfiteatrze w Parku Piastowskim. (zk)

Na drogach i niestrzeżonych plażach

10 zabitych, 34 ciężko rannych — to tragiczne żniwo sobotnich wypadków na drogach całego kraju.

W niedzielę, do godz. 20-tej jednostki terenowe MO przekazały Komendzie Głównej Milicji meldunki o 55 wypadkach. Ta tragiczna liczba to głównie wynik sobotnio-niedzielnego wycieczek na miasto, wycieczkowych libacji, lekkomyślności i brawury kierowców, nieprzestrzegania przez nich przepisów drogowych. W wypadkach tych zginęło 18 osób, zaś 55 — w tym 10 dzieci — odniosło poważne obrażenia, z których wiele zakończy się trwałym kalectwem.

Podczas kąpieli w rzekach i jeziorach w miejscach niestrzeżonych utonęło 11 osób. (PAP)

Bałtyk — Morzem Pokoju

„Tydzień Bałtyku” w Rostocku

W morskiej stolicy NRD — Rostocku, zainaugurowany został w niedzielę 12 bm. „Tydzień Bałtyku”. Odbywa się on pod hasłem: „Bałtyk morzem pokoju”. Udział w imprezie biorą przedstawiciele państw nadbałtyckich i północnoeuropejskich. Rozwijanie równoprawnej współpracy i ustanowienie normalnych, opartych na prawie międzynarodowym stosunków między narodami i państwami — oto treść ok. 220 imprez przewidzianych programem „Tygodnia”. Szczególną uwagę przywiązuje się do prawnomiędzynarodowego uznania NRD, co byłoby czynnikiem odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Obchody zapoczątkował uroczysty wiec z udziałem dziesiątków tysięcy mieszkańców Rostocku i okolic. Obecny był pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — W. Ulbricht. W swym wystąpieniu oświadczył on, że wzrost autorytetu międzynarodowego NRD i jej pokojowa polityka przyczyniają się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wskazał, że propozycje ministrów spraw zagranicznych

Konińskie inwestycje komunalne

W centrum Konina rozpoczęto budowę 13-kondygnacyjnego gmachu hotelu komunalnego — o ponad 220 pokojach. Dobięły końca prace przy budowie pierwszego pawilonu szpitalnego — części składowej powstającego tu „kombinatu zdrowia” (szpital, pogotowie, Liceum Pielęgniarstwa z internatem).

W przyszłym roku Konin otrzymał okazały ośrodek sportowy. W kompleks jego urządzeń wejdą takie obiekty, jak: kryta pływalnia, baseny, skocznia, hala sportowa i fińska sauna.

Jesienią tego roku ruszą prace przy budowie nowego osiedla stolicy Zagłębia, gdzie staną kolejne punktowne. Natomiast w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa jednego z największych w kraju supersamów.

Perspektywy rozwojowe Konina przewidują budowę dalszych dzielnic, zaś liczba mieszkańców ma wzrosnąć do 100 tysięcy (obecnie około 50 tys.). (fb)

„Koziołki” płacą

4, 13, 16, 32, 41 (6)
W 697 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” w dniu 12 bm. wypłynęło 289,547 zakładów wartości 868,641 zł. Fundusz wygranych wynosił: 477,752 zł. Nie stwierdzono wygranych i stopnia.

Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi 500,000 zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 242 w Książce, pow. Śrem w wysokości 43,432 zł; 54 „czwórki” po 1876 zł; 62 „trójki premiowane” po 161 zł; 1,733 „trójki” po 61 zł; 1,350 „dwójek premiowanych” po 26 zł; 20,946 „dwójek” po 6 zł.

Losowanie 698 grz odbędzie się w dniu 19 bm., o godz. 12,30 przed Domem Kultury w Radłowie k/ Ostrowa Wlkp.

Toto-Lotek

4, 10, 15, 22, 24, 45, (34).

Cztery lata SFBSiI

Nowe szkoły ze środków społecznych

Z naszych comiesięcznych składek w ostatnich czterech latach, 1966—69, zbudowano prawie pięćset (dokładnie 499) szkół, 44 internaty, 191 przychodni i ośrodków zdrowia i inne obiekty związane z oświatą i opieką nad dzieckiem. Ze środków zebranych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 4 miliardy 900 milionów złotych zainwestowano w realizację celów, do których fundusz został powołany.

Według informacji GUS, w tym okresie przybyło 178 700 miejsc w 435 szkołach podstawowych, 48 zawodowych, 11 liceach „ogólniackich” i w 5 innych szkołach. Przybyło tak że 3200 izb w tysiącach nowych mieszkań dla nauczycieli i 2200 stanowisk nauczycieli w nowych warsztatach szkolnych. Zbudowano też 7 domów kultury, 6 domów dziecka i 7 żłobków.

Na rozlokowanie tych inwestycji po kraju miała wpływ zarówno wysokość świadczeń

państw Układu Warszawskiego wysunięte na naradzie w Budapeszcie wskazują drogę do zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Uroczystości inauguracyjne „Tygodnia Bałtyku” zakończył wielogodzinny barwny pochód mieszkańców Ziemi Rostockiej.

W dniu inauguracji „Tygodnia” opublikowany został w Rostocku list z serdecznymi pozdrowieniami od przewodniczącego Prezydium Rad Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer, w poniedziałek wystąpił na międzynarodowej konferencji prasowej w Rostocku z okazji obchodów trzynastego „Tygodnia Bałtyku”. Oświadczył on, że znaczenie zapewnienia trwałego bezpieczeństwa i pokoju w Europie wynika z prostej prawdy historycznej: wszystkie narody Europy, a także innych krajów świata, ucierpiały w wyniku dwóch wojen światowych rozpetanych przez imperializm niemiecki.

Jeśli chodzi o stan przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa, Otto Winzer oświadczył, że w zasadzie panuje zgodność co do składu takiej konferencji. Nie podlega też dyskusji sprawa równoprawnego udziału NRD i NRF jak też udziału USA i Kanady. (PAP)

Lipcowy „Nurt”

Numer otwiera praca Jana Brygiera pt. „Narodziny władzy”. Jest to fragment pracy wyróżnionej i nagrodzonej w konkursie pt. „Pierwsze dziesięciolecie” — na wspomnienia działaczy politycznych i społecznych.

Stanisław Michalski pisze o Wyższym Studium Nauczycielskim Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, będącym integralną częścią Uniwersytetu. Ma ono już 330 słuchaczy i bardzo zróżnicowany, ciekawy program.

Reportaż Janusza Kosińskiego, zatytułowany „Kuznia”, jest pracą nagrodzoną II nagrodą (I nie przyznano) w konkursie redakcji „Nurtu”, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Wydawnictwa Poznańskiego na reportaż o współczesnej tematyce wielkopolskiej.

W dziele literackim znajdujemy wiersze Krystyny Miłobędzkiej, Bernarda Antochewicza, Stanisława Neumerta, Ernesto Cardenała (poeta nikaraguański), prozę Mirona Białoszewskiego, opowiadanie Michała Czechowa (brat słynnego Antoniego, którego był sekretarzem literackim), fragmenty opowiadania Jeana Paulhana (Lalie), prozę Stratisa Myriwilisa pt. „Zwycięstwo bohaterów”.

Dalej znajdujemy esej Tadeusza Batóga „O dwóch sensach logicyzmu Bertranda Russella” i jak zwykle interesujące, choć niełatwe rozważania Stanisława Lema o „Robinsonadach” Marcela Costat. Kazimierz Młynarz pisząc o kolejnych ekranizacjach „Hal ki” wspomina się o ponowne podjęcie tematu w związku z przypadającą za dwa lata setną rocznicą śmierci Moniuszki.

Jacek Puget omawia obszerne twórczość rzeźbiarską Józefa Kopczyńskiego, a Przechodzień w swoim stałym felietonie ostro krytykuje teleturniej „Wszystko dla najlepszego”, kontrastując bogactwo zaangażowanych środków ze ubogimi rezultatami. (ms)

Poczdham - zwycięstwo Europy

Wiemy co przyniósł Europei i światu rok 1945: klęskę Hitlera, koniec II wojny światowej, układy poczdamskie, których ćwierćwiecze właśnie obchodzimy. Wiemy co oznacza słowo Poczdham: ustalenie określonego status quo w Europie, stanu będącego podstawą pokoju i bezpieczeństwa naszego kontynentu, powrót Polski na jej ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Ową powrót Polski na wspomniane obszary to istotny element europejskiego bezpieczeństwa i pokoju.

Poczdham był czymś więcej niż rezultatem zwycięstwa mi-

litarnego nad III Rzeszą. Był wyrazem zwycięstwa pewnej koncepcji politycznej wyrażającej się utworzeniem potężnej antyhitlerowskiej koalicji państw z wielkimi mocarstwami na czele.

Rok 1940 pamiętny jest załamaniem się Francji, której klęskę poprzedził tragiczny wrzesień 1939 r. Hitler podbił większość obszaru Europy. I to również nie było jedynie wynikiem jego druzgocącej przewagi militarnej, lecz także konsekwencją niedopracowania wielkiej koncepcji polityki europejskiej. Na tym właśnie żerował Hitler.

Szczególnie pouczające jest sięgnięcie do wydarzeń, które przyniósł Europie rok 1935. O gólinie biorąc przyniósł on start Hitlera do realizacji wspomnianej przed chwilą koncepcji, w której Polska miała — owszem — swoje miejsce, miejsce satelity, a z pewnością w następnym etapie stałaby się terenem wyniszczania biologicznego własnego narodu.

Otóż w marcu 1935 r. wprowadzono w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej, co stało się punktem wyjścia do pociągnięcia ich zbrojenia się. Jedyną próbą kolektywną reakcji państw na tę decyzję była angielsko-francusko-włoska konferencja w Stresie (11 — 14 kwietnia 1935 r.). Okazała się ona tylko słowną demonstracją.

Wszem był na zachodzie Europy polityk, który jasno widział konsekwencje doświadczenia Hitlera do władzy w Niemczech. Był nim francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou. On właśnie był autorem paktu wschodniego z udziałem Niemiec. Słusznie sądził, że ich uczestnictwo w tym systemie ograniczyłoby ich ekspansjonistyczne dążenia. Ale też właśnie dlatego Niemcy tej koncepcji odrzucili, a w ich ślady poszła Polska, która już wtedy opierała zaczęła swe bezpieczeństwo o sojusz z Niemcami.

Uwidoczniała się wówczas cała słabość sojuszu francusko — polskiego. Wynikła ona także i z tego, że Francja nader pesymistycznie oceniała pozycję Polski. Na tym tle doszło do zawarcia francusko — radzieckiego paktu wzajemnej pomocy (2 maja 1935). Oznaczało to, że Francja uznawała, że jej partnerem rzeczywistym na Wschodzie jest Związek Radziecki, a nie Polska. Nigdy stosunki polsko — francuskie nie były wtedy tak złe. Ale też nigdy polityka francuska nie była tak

niekonsekwentna. Bo oto wkrótce Laval zaczął zmierzać do utopienia istoty paktu zawartego przez Francję ze Związkiem Radzieckim w jakiejś mglistej koncepcji licznych paktów dwustronnych, w rzeczywistości zaś zaczął szukać niedwuznacznie wspólnego języka z hitlerowskimi Niemcami.

Nieprowadzenia w stworzeniu w Europie systemu zbiorowego bezpieczeństwa zdolnego położyć skuteczną tamę niebezpiecznym dla pokoju dążeniom Hitlera, a jednocześnie silne na Zachodzie tendencje do izolowania Związku Radzieckiego, spowodowało wzmocnienie się tendencji znalezienia z Hitlerem jakiegoś „modus vivendi”. Wspomnieliśmy o tego rodzaju zabiegach ze strony Laval. Innym tego przykładem był układ morski brytyjsko — niemiecki ustalający proporcje stanów floty wojennej obu państw.

I w miarę jak Hitler dokonywał nowych aktów agresji, na silały się tak w Anglii, jak we Francji tendencje, wyrażające się w konsekwentnej polityce, ratowania pokoju za wszelką cenę. Szczytowym jej przejawem był Układ Monachijski. Oczywiście stanowisko Polski wyrażające się polityką zagraniczną min. Becka posłużyło te go rodzaju tendencjom, było czynnikiem utrudniającym stworzenie rzeczywistego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, ale przecież nie tylko ono decydowało o rozwoju sytuacji. Można nawet powiedzieć, że „monachijskość” polityki mocarstw zachodnich nie sprzyjała zmianie polityki polskiej, która przecież powinna była wtedy czynić wszystko, by doprowadzić do antyhitlerowskiej koalicji z udziałem przede wszystkim W. Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego.

Mocarstwa zachodnie nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia pokoju, w toku rokowań politycznych, a potem wojennych, w Moskwie, nie wyzbyły się swej kunktatorskiej postawy. W tych warunkach gwarancyjny układ między Polską i W. Brytanią stracił swe realne znaczenie. Bezowocność rokowań moskiewskich zmusiła ZSRR w trosce o własne bezpieczeństwo do decyzji w postaci zawarcia w 1939 r. znanych układów z Niemcami.

O położeniu kresu złowrogiej passie zwycięstw Hitlera, a w końcu o jego ostatniej klęsce zdecydowało pow-

(dokończenie na str. 4)

Tonąca w zieleni dolina na tle ośnieżonej góry Ararat wznoszącej się majestatycznie nad Armeńską SSR.

Fot. — CAF



Na finiszu „5-latk jakości”

NOWOCZESNOŚĆ W PRZEMYSŁE WIELKOPOLSKI

Dźwignią postępu technicznego w gospodarce jest przemysł elektromaszynowy. Od tego, co i jak wytwarza ten przemysł, zależy stan techniki i poziom wydajności pracy we wszystkich innych gałęziach przemysłu, a także w rolnictwie, w transporcie, w budownictwie itd. Dlatego też 6 lat temu, na IV Zjeździe partii, przed przemysłem elektromaszynowym postawiono zadanie osiągnięcia do 1970 roku takiego poziomu jakości i nowoczesności, aby około 60 procent jego wyrobów dorównywało już światowym standardom i mogło być zaliczone do tak zwanej grupy „A”. Nieco później podobne zadania postawiono przed przemysłami: chemicznym, drzewnym, lekkim, materiałów budowlanych i spożywczych, a okres w którym miały to zadanie realizować, nazwano „pięcioletką jakości i nowoczesności”.

Do końca tego okresu pozostało jeszcze niespełna 6 miesięcy. Ile procent ogólnej produkcji przemysłu elektromaszynowego w Wielkopolsce zalicza się już do owej grupy „A”? Jak ta sprawa kształtuje się w innych gałęziach wytwórczości?

METODA OBLICZENIOWA

W ubiegłych latach stykaliśmy się z najróżniejszymi informacjami z tej dziedziny. Najczęściej optymistycznymi. Bywało, że niektóre fabryki meldowały o osiągnięciach już 50, 60 a nawet 100 procent produkcji w grupie „A”. Tak się jednak zdarzało, że nie dopowiadały, w jaki sposób do tak wysokich procentów dochodziły. Co brano za podstawę obliczeń: wartość wszystkich wytwarzanych u siebie towarów, czy też tylko jej część

porównywaną z podobnymi towarami zagranicznymi?

Bo między tymi dwoma podstawami obliczeń istnieje zasadnicza różnica. Różne też uzyskuje się od nich procenty. Pokażemy to właśnie na przykładzie przemysłu elektromaszynowego.

Po 4 latach realizacji „5-latk jakości i nowoczesności”, wartość produkcji tego przemysłu w Wielkopolsce osiągnęła kwotę 11 miliardów złotych. Lecz towary porównywane jakościowo z podobnymi towarami zagranicznymi mają wartość tylko 7,7 miliarda złotych, stanowią więc 70 procent całej produkcji towarowej tego przemysłu. Z kolei wśród tych porównywanych z zagranicznymi, do grupy „A” zalicza się towary o wartości 5,5 miliarda złotych. W stosunku do wartości wyrobów ocenianych stanowią one 72,5 procent (i te wielkości najczęściej się podaje), natomiast w stosunku do całej produkcji towarowej stanowią tylko 50 procent.

Po wyjaśnieniu sobie tych istotnych szczegółów, spójrzmy jak w końcu ubr. kształtowała się sytuacja w tej dziedzinie w innych gałęziach wielkopolskiego przemysłu.

W przemyśle chemicznym wyroby porównywane pod względem jakości i nowoczesności z podobnymi wyrobami zagranicznymi stanowiły 51 procent całej produkcji. Zaklasyfikowane do grupy „A” stanowią 36 procent wyrobów ocenianych i zaledwie 18 procent całej produkcji towarowej.

W przemyśle materiałów budowlanych wyroby porównywane z zagranicznymi stanowiły 35 procent całej produkcji towarowej, a zaliczane do gru-

py „A” nowoczesności — 0,6 procenta. W przemyśle drzewnym wskaźniki te kształtowały się odpowiednio: 5,3 i 0,7 procenta, a w przemyśle spożywczym: 0,1 i 0,07 procenta.

W sumie wymienione wyżej gałęzi przemysłu, dające prawie 70 procent całej produkcji przemysłowej Wielkopolski, miały w końcu ubr. 12,9 procent wyrobów w grupie „A”, dalszych 8,5 procent w grupie „B” i 0,9 procent w grupie „C”. Jak z tego wynika, wyroby konfrontowane z poziomem światowym stanowiły niepełną czwartą część całej produkcji tych gałęzi przemysłu. Reszta, a więc przynajmniej większą część tej produkcji, jeszcze na taką konfrontację czeka.

W I półroczu br. oczywiście sytuacja w tej dziedzinie na pewno uległa poprawie. Być może już nie 22,3, lecz pełne 25 procent wyrobów głównych gałęzi wielkopolskiego przemysłu doczekało się oceny i klasyfikacji do grupy nowoczesności. Niemniej tempo, z jakim zabieramy się do tej przykrej dla wielu przedsiębiorstw operacji, wydaje się być za wolne.

OD IGIEŁ DO CHŁEBA

Wydaje się, że w przyszłości trzeba więcej uwagi poświęcić przetwarzaniu niechęci naszych przedsiębiorstw do konfrontowania jakości firm zagranicznych. I to wszystkich produktów — od igieł i zapalek, do wędlin i chleba — a nie tylko maszyn, wagonów, silników itp., które chcemy eksportować.

Lecz wróćmy do przemysłu elektromaszynowego, który ma stworzyć warunki do modernizowania i polepszenia jakości produktów — w pozostałych branżach. W ciągu minionych 6 lat skonfrontował on z poziomem światowym 70 procent całej produkcji, a 50 procent wyrobów doczekał już do grupy „A”. To duża rzecz. Czy w ciągu bieżącego roku zdola dojść do 60 procent i zrealizować w ten sposób zalecenia IV Zjazdu partii?

Na pozór nie powinien mieć z tym trudności, szczególnie w samym Poznaniu, który ma już 53,4 procent produkcji w grupie „A” (województwo ma 45,2 procent). W rzeczywistości jednak, im któryś przemysł ma więcej wyrobów w tej grupie, tym trudniej mu zdobywać dalsze procenty. Bowiem przy obecnym tempie rozwoju techniki, to co jeszcze wcześniej mogło uchodzić za nowoczesne, dziś może być już przestarzałe. Nasz przemysł elektromaszynowy musi więc ciągle biec, by nie utracić zdobytych pozycji.

PIOTR CHOJNACKI

Echa naszych artykułów

Nie w Poznaniu

Jak nas informuje dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Opisanego w 158 numerze „Głosu Wielkopolskiego”, w artykule pt. „Cena jednego oka” wypadek może sugerować, że wydarzył on się właśnie na terenie tego przedsiębiorstwa. Dyrektor mgr inż. Andrzej Bobiński zapewnia, że wspomniany wypadek tego przedsiębiorstwa nie dotyczy. (ms)

AB : GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 165 (8209) 14 VII 1970

Racjonalizator — persona non grata?

— Ten projekt racjonalizatorski dotyczy zmiany w technologii produkcji? Ale przecież wszyscy w naszym zakładzie przyzwyczailiśmy się do takiej technologii, która obecnie jest stosowana. Przez tyle, tyle lat nie wywoływała zastrzeżeń. A tu nagle ktoś wyskakuje z propozycją zmiany...

Racjonalizator raczej nie spotyka się z takimi wypowiedziami. Nie ma bowiem oficjalnych przeciwników racjonalizacji, tak, jak nie ma oficjalnych zwolenników rutyniarstwa i stagnacji. Toteż młody, niedoświadczony życiowo racjonalizator, który składa w swoim zakładzie pracy wartościowy projekt usprawnienia, nie spodziewa się jakichś komplikacji. Tymczasem mija ustawowy dwumiesięczny termin, w którym winna zapadła decyzja w sprawie projektu, a jego autor nie otrzymuje żadnego zawiadomienia. Nawet takiego, które informowałoby, że termin podjęcia decyzji został przedłużony. Racjonalizator zaczyna się niepokoić o losy swego projektu. Chciałby brać udział w pracach związanych z oceną przydatności tego pomysłu usprawnieniowego. Niestety, nikt nie zawiadamia racjonalizatora o terminach posiedzeń komisji wyznaczonych.

Wreszcie po 5 miesiącach wyczekiwań autor dowiaduje się jakby półoficjalnie, że projekt został przyjęty. Półofi-

cialnie, bo nie następuje wręczenie ani pisemnej decyzji, ani świadectwa racjonalizatora.

Mija rok, a projekt jakkolwiek przyjęty, nie zostaje wdrożony do produkcji. Kiedy to nastąpi? — pyta wynalazca. Trudno powiedzieć — słyszy odpowiedź — bo nie mamy planu realizacji projektów. Nieodparcie nasuwa się wrażenie, że taki tok załatwiania wniosku nowatorskiego, podyktowany jest niechęcią do zmiany ustalonych od lat nawyków produkcyjnych.

Przedstawione wyżej refleksje i stwierdzenia wynikają z rezultatów badań, przeprowadzonych przez prokuraturę powiatową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, a dotyczących stopnia realizacji przepisów traktujących o wynalazczości pracowników. Badania objęto 12 wielkopolskich zakładów, przy czym tylko w czterech nie stwierdzono uchybień. W zwrocie tej znalazły się Zakłady Mięsne w Wągrowcu, ale być może jedynie dlatego, że w placówce tej w latach 1968 — 69 nie zgłoszono ani jednego wniosku racjonalizatorskiego.

Przejdźmy do przedstawienia nieprawidłowości. W Odlewni Żeliwa w Śremie, gdzie we wspomnianym dwuleciu rozpatrzono 202 projekty, znaleziono tylko w jednej sprawie kopie pisma zawiadamiającego racjonalizatora o terminie posiedzenia komisji wy-

nalazczości. Akta innych spraw zawierały wprawdzie adnotację: „twórcę projektu ustnie zawiadomiono o terminie posiedzenia”, ale ustalono, że tylko nieliczni racjonalizatorzy brali udział w tych posiedzeniach.

W Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, dyrektor wydając decyzję odmowną, nie kierował projektów, które uznawał za oczywiście bezzasadne, do komisji wynalazczości.

W Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych, w Śremskiej Odlewni, w „Chifie” oraz w Kościańskich Zakładach Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych niejednakrotnie nie przestrzegano dwumiesięcznego terminu, przeznaczonego na wydanie decyzji. Na domiar złego, przedłużenia terminu zwykle nie uzgadniano z radą zakładową. Nie informowano również o tym twórcy projektu.

W Kępińskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w ogóle nie wydawano decyzji o przyjęciu lub odmowie przyjęcia projektu. Podobnie było w Wielkopolskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Miedzichowie. W Śremskiej Odlewni, jeśli projekt był przyjęty — decyzji nie wydawano, jeśli odrzucono — racjonalizator otrzymywał zawiadomienie, ale bez pouczenia o prawie odwołania i bez wskazania instancji odwoławczej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Fiedler pisze z Peru

Szanowny Panie Redaktorze!

Droży Koledzy z redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Wyjechaliśmy, Zbigniew Staszyszyn i ja, w pierwszych dniach maja z Gdyni do Peru, a dziś, w ostatnich dniach czerwca, mamy już za sobą sporą część naszej peruwiańskiej przygody. Era samolotów spowodowała, że szybciej, łatwiej i głębiej przeżywa się istotne elementy zwiedzanego kraju.

Cusco, 3400 m wysokości n.p.m., w sercu Kordyliarów, śliczne stoniec mia sto o paskudnie chłodnych nocach, że nie dziwić się, że głównym bogiem Inków było słońce. Gdy samolotem przybyliśmy do Cusco, coś w naszych ciałach się zakotłowało: głowa chciała pekać z bólu, kordyliarska wyśokość gwałtownie rozpedziła nam bicie pulsu, ale to trwało tylko 2 dni i potem świat stał się znowu piękny. Ludzie w tych górach, Indianie Keczua, łagodni i niezwykle przyjemni: żyć wśród nich i nie umierać; lamy, a zwłaszcza alpaki nad zwyczaj dziwaczne a sympatyczne zwierzęta. Machu Picchu, ruiny pokaźnego miasta, dopiero w tym wieku odkryte, miasta zbudowanego niby w obłej bajce na szczycie olbrzymiej, spadzistej góry, z której patrzyło się w dolinę rzeki Krubamba jak w zawrotną czelusnę. Po dokonaniu przez Hiszpanów podboju, Inkowie podobno wycofali się na tę górę i stąd przez 30 lat wykonywali partyzanckie wyczekiwanie przeciw ciemności, nigdy przez nich nie odkryci w swej górskiej warowni.

Gdy przebywamy w Limie przed następnym wypadem w głąb kraju, jesteśmy gośćmi ambasadora Mariana Leśniewskiego i jego przemilej żony, a wśród serdeczności całej Ambasady PRL żyjemy jak u Pana Boga za piecem. Gdy stąd wylatujemy do odległych połaci Peru, żalujemy tylko, że na razie trudno się dostać na tereny zniszczone ostatnim trzęsieniem ziemi. Ziemia jeszcze nieupokoiła. Raz w nocy w Limie podniosło nas z łóżkami; wrażenia było dziwne, ale gdy trochę otrzeźwieliśmy ze snu, było już po wszystkim.

Dobre zdrowie (tfu, na psa urok) i znakomite samo poczucie pozwalają nam wchłaniać wszystkie piękności tego uroczego kraju i jesteśmy chyba oczarowani: jak z rogu obfitości sypią się na nas wrażenia, mnoży się kolekcja naszych zdjęć.

We wrześniu prawdopodobnie powrócimy do kraju, a tymczasem drogą Redakcji, kochanemu Poznaniowi, wszystkim miłym przyjaciółom i znajomym tudzież Czytelnikom „G.W.” przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia

szczerze oddany
Arkady Fiedler
i towarzysze

Trwają małe żniwa

Dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęło (wskutek późnej wiosny), małe żniwa, czyli koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. Jednak żyto i jęczmień jary dojrzewają prawie jednocześnie i spodziewać się należy spiętrzenia prac. Koszenie żyta w Wielkopolsce rozpocznie się na dobre w przyszły poniedziałek. Najbliższy tydzień będzie zatem najgorętszym okresem pod względem natężenia prac polowych.

Rolnicy wielkopolscy muszą w tym roku dokonać zbioru zbóż ozimych i jarych z powierzchni ponad 900 tysięcy hektarów. Obok ludzi, zatrudnionych będzie w Poznaniu przy tegorocznych żniwach prawie 30 tysięcy ciągników, 11 tysięcy sнопowiazalek, nie licząc kosiarek i śmigłówek oraz ponad półtora tysiąca kombajnów zbożowych.

Ten park maszynowy musi być w pełni wykorzystany, niedopuszczalne są jakiegokolwiek nieuzasadnione przestoje. W tym celu Państwowe Ośrodki Maszynowe uruchamiają na okres żniw całodobowe dyżury warsztatowe, a ponadto zorganizowały blisko 200 samochodów pogotowia technicznego. Ekipy tego pogotowia wyjadą na każde wezwanie telefoniczne, aby wprost na polu dokonać drobnych napraw awaryjnych i uruchamiać maszyny. Sprzęt zóób powinien więc przebiegać bez większych zakłóceń. Oby tylko pogoda dopisała. (kj)

Poczdham — zwycięstwo Europy

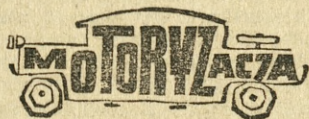
Dokończenie ze str. 3

stanie wielkiej antyhitlerowskiej koalicji, która stała się nie tylko koalicją wojskową, ale też odegrała rolę instrumentu politycznego. Uwierczeniem jego działania był właśnie Poczdham. Niestety koalicja ta nie przetrwała długo po zakończeniu wojny, co waleń przyczyniło się do odrodzenia niemieckich sił odwetoworewizjonistycznych, a w konsekwencji do prób podważenia opierającego się o Poczdham status quo w Europie. O ile jednak system wersalski nie miał konsekwentnych obrońców, o tyle na straży nienaruszalności systemu poczdamskiego stoi konsekwentnie silny obóz państw socjalistycznych, w tym supermocarstwo — Związek Radziecki. Właśnie ocena siły tego obozu spowodowała

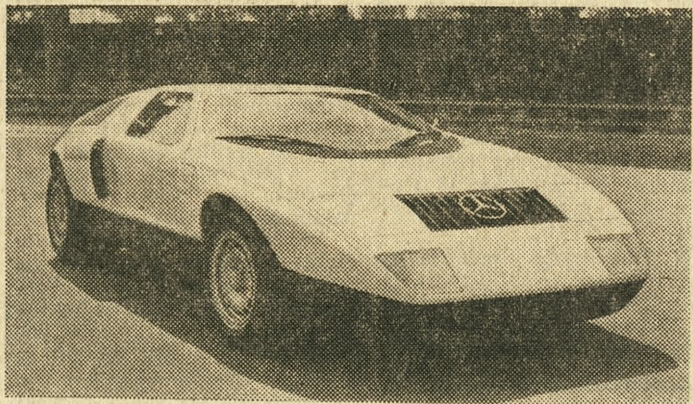
wzmocnienie się realistycznych postaw w NRF, czego wyrazem jest polityka wschodnia kanciera Brandta. Inny istotny fakt — to upowszechnianie się zrozumienia w Europie potrzeby zwołania konferencji państw europejskich dla spraw bezpieczeństwa i współpracy. Wszystko to sprawia, że ówczesne zawarcie układów poczdamskich obchodzą możemy w nastroju optymizmu.

Ten optymizm dotyczy i pozycji Polski. System wersalski rozpadł się i nie zapewnił Polsce bezpieczeństwa. System poczdamski ma wszelkie cechy trwałości. Jego aktywnym uczestnikiem jest Polska. Aktywnym, bo wyszła z izolacji, bo jest silna swym wewnętrznym rozwojem, silna siłą swych sojuszników, potęgą obozu socjalistycznego.

(Interpress)



Wyścig trwa



Przemysł samochodowy jest niewątpliwie jedną z dziedzin, które w ostatnich latach zrobiły ogromny krok naprzód. Nawet najsłabsze uprzemysłowione kraje starały się uruchomić produkcję samochodów, jeżeli już nie własnej konstrukcji, to przynajmniej opartej na zakupionej licencji, względnie budują montownie.

Nie wiec dziwnego, że coraz trudniej jest sprzedać samochód za granicą. Producent, przede wszystkim ci najwięksi, prześciga ją się w wprowadzaniu w świat nowych modeli, różnego rodzaju nowinek technicznych itp. Przechodzą w tym amerykańskie koncerny samochodowe, które w ostatnich latach napotykały na spore kłopoty ze zbytym swoich pojazdów. Konstruktorzy ze Stanów Zjednoczonych stawiają przede wszystkim na wielkość i moc swoich samochodów.

Po sukcesie Ford-Mustanga, w kilku wytwórniach amerykańskich powstały modele samochodów o cechach wozów sportowych. Przy zachowanych proporcjach „krajowników szos” i dużym ciężarze konstrukcyjnym było zastosowanie bardzo silnych silników. Np. nowy model Dodge Challenger zaprezentowano w 8-cylindrowy silnik o pojemności ponad 6,3 litra i mocy 335 KM. Ale to nie wszystko. Nowe modele Forda i General Motors mają silniki o pojemności do 8 litrów i mocy do 425 KM. Coraz powszechniej stosowane są gaźniki 4-gardzielowe zaś standardowym układem jest silnik w kształcie litery V.

Również europejscy producenci nie pozostają w tyle. Nie produkują oni co prawda takich „gigantów szos” jak Amerykanie, ale za to starają się możliwie w jak największym stopniu unowocześnić i zautomatyzować swoje wozowy. Szuka się również nowych

rozwiązań konstrukcyjnych i estetycznych. M. in. Mercedes zaprezentował konstrukcję przyszłości — C-III (na zdjęciu), która została wyposażona w silnik Wankla. Trudno powiedzieć, kiedy wóń ten wejdzie do seryjnej produkcji. (s)

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Sukcesy polskich drużyn w Pucharze Intertoto

Cztery polskie zespoły grają w tym roku w Pucharze Intertoto, inaczej nazywanym Lata. Jak na razie wiedzie im się bardzo dobrze i zajmują czołowe miejsca w swoich grupach.

Efektowne zwycięstwo odniosła warszawska Gwardia, która pokonała duński zespół Aalborg 7:1. Wynik ten jest o tyle interesujący, że Duńczycy będą przeciwnikiem zdobywcę Pucharu Polski (Górniki lub Ruch), w pierwszej rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów. Wygrała również Wisła utrzymując w ten sposób pierwsze miejsce w tabeli grupy V. Warto tu dodać, że zwycięzcy poszczególnych grup otrzymują nagrodę w wysokości 10 000 franków szwajcarskich. Spory sukces odniosło też Zagłębie Sosnowiec, które wygrało ze znaną drużyną szwedzką AIK Sztokholm.

A oto komplet wyników Pucharu Intertoto.

GRUPA I

Eintracht Brunszwik — Grasshoppers 2:0
Noorkoeping — Wiener SK 3:0

TABELA

1. Eintracht 3 5 8-2
2. Noorkoeping 3 3 6-4
3. Wiener SK 3 3 4-6
4. Grasshoppers 3 1 2-8

GRUPA II

FC Vienna — Slavia Praga 2:3
Servette Genewa — Goeteborg 1:1

TABELA

1. Slavia Praga 3 6 7-4
2. Servette Genewa 3 3 2-2
3. Goeteborg 3 2 6-7
4. FC Vienna 3 1 5-7

GRUPA III

Zagłębie Sosn. — AIK Sztok. 2:1
Olimpic Marsylia — Lausanna 4:0

TABELA

1. Olimpic Marsylia 3 5 9-3
2. Zagłębie Sosn. 3 4 6-5
3. AIK Sztokholm 3 2 5-6
4. Lausanna 3 1 3-9

GRUPA IV

Oester IF — Werder Brema 1:2
Linzer ASK — SC Beveren 1:1

TABELA

1. Oesters IF 3 4 10-5
2. Werder Brema 3 4 3-2
3. SC Beveren 3 2 3-6
4. Linzer ASK 3 2 3-6

GRUPA V

Hvidovre — Wisła 0:1
DOS Utrecht — Winterthur 5:1

TABELA

1. Wisła 3 6 5-1
2. Hvidovre 3 4 8-3
3. DOS Utrecht 3 2 6-5
4. Winterthur 3 0 3-13

GRUPA VI

Keiserlautern — Kopenhaga 0:1
Tatran Preszow — Austria 1:0

TABELA

1. Tatran Preszow 3 5 2-0
2. Keiserlautern FC 3 3 2-2
3. KB Kopenhaga 3 3 2-2
4. Austria Salzburg 3 1 2-4

GRUPA VII

Gwardia W-wa — Aalborg 7:1
Banik Ostrava — Wattens 1:0

TABELA

1. Banik Ostrava 3 6 5-1
2. Gwardia W-wa 3 5 13-3
3. Aalborg 3 1 3-10
4. Wattens 3 0 1-8

Zwycięstwo reprezentantów Polski w turnieju skoków do wody

Ostatnie dni upłynęły w Poznaniu pod znakiem międzynarodowych imprez pływackich i regat wioślarskich.

Pierwsze międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zespołów NRD, Szwecji, Węgier i Polski w kategorii młodzieżowej dla niesłyszących, rozegrane na pływalni przy ul. Chwałkowskiego, w konkurencjach kobiet i mężczyzn, wygrała Polska, zdobywając 237 pkt. przed NRD — 213, Węgrami — 192 i Szwecją — 118. Polacy wygrali siedem konkurencji w tym obie sztafety. Plonem dwudniowych zmagania było 25 rekordów krajowych, z których reprezentanci NRD ustanowili 14, Polska — 8, Węgry — 2 i Szwedzi — 1.

W drużynie polskiej, prawie połowa reprezentantów to zawodnicy Poznania.

Generalnym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się międzynarodowy turniej skoków do wody. Uczestniczyły ekipy: NRF, Szwajcarii, Rumunii i Polski.

Konkurs skoków z trampoliny wygrała Elżbieta Wiernikówna (Polska) 358,15 pkt. przed Małgorzatą Godowską (Polska) 331,50 pkt. Trzecia tym razem była Szwajkarka Sonia Gnaegi 322,25 pkt. przed Elżbietą Grochowską (Polska) 293,35 pkt. i Rumunką Soranę Prelipceanu 291,40 pkt.

Wśród mężczyzn, którzy skakali z wieży, pięć pierwszych miejsc

zajęli Polacy. Zwyciężył Andrzej Wiernik 430,45 pkt. przed zwycięzcą skoków z trampoliny Puchowem 415,85 pkt. Kowalewskim 413,65 pkt., Sucheckim 387,70 pkt. i Budkiem 378,80 pkt.

Pierwszym zagranicznym zawodnikiem (szósty w klasyfikacji ogólnej) był Szwajcar Sandro Rossi, który zgromadził 358,75 pkt.

Na jeziorze Maltańskim rozegrano dwudniowe mistrzostwa wioślarskie Zrzeszenia Sportowego „Start”. Reprezentanci Poznania nie zdołali powtórzyć zeszłorocznego sukcesu i oddali tym razem pierwsze miejsce w ogólnej punktacji Czarnym ze Szczecina — 3280 pkt. Poznańscy uzyskali — 2480, przed najstarszym w Polsce klubem wioślarskim — WTW (Warszawa) — 1250 pkt. i Nadwiślanem Kraków 1300 pkt. Rozegrano 22 wyścigi, z których Szczecin wygrał 11, a Poznań 7. W najciekawszym biegu ósemek mężczyzn wygrali Czarni przed WTW i Poznanią.

Na szczytności jeziorze Głębockim odbył się wyścig eliminacyjny do Maratonu Pływackiego. Wyścig na dystansie około 6 km. wygrał R. Stachurski przed B. Drabikiem i J. Szwarcem — wszyscy z miejscowego klubu Arkonia.

GRUPA VIII

Essen — Polonia Bytom 1:1
Wacker Innsbruck — Horsens 4:0

TABELA

1. Wacker Innsbruck 3 4 8-2
2. Polonia Bytom 3 4 4-3
3. Rot Weiss Essen 3 3 7-5
4. Horsens 3 1 2-11

GRUPA IX

Na boisku poznańskiej Warty rozegrano w niedzielę dwa spotkania piłkarskie. Sparta Szamotuły zdobyła awans do ligi okręgowej po zwycięstwie nad Unią Swarzędz 3:1, natomiast Lechia Kostrzyn awansowała do klasy B wygrywając z Polonią Krzeszyny 2:1.

GRUPA X

Piękny sukces odnieśli polscy juniorzy, którzy wygrali z reprezentacją Związku Radzieckiego 4:2.

GRUPA XI

W sobotę i niedzielę odbyło się w kraju i za granicą kilka interesujących imprez kolarskich. Najbardziej ciekawe były mistrzostwa Polski na torze, w Łodzi, które zakończone zostały w niedzielę.

GRUPA XII

W ostatnim dniu łódzkich zawodów doszło do wielkiej sensacji w postaci porażki jednego z naszych najlepszych torowców — Rajmunda Zielńskiego. W wyścigu na dystansie 4 km na dochodzenie Rajmund Zielński przegrał z 19-letnim utalentowanym — torowcem łódzkiego Wioślarni — Mieczysławem Nowickim. W wyścigu sprinterskim mistrzem Polski został Janusz Kotliński (Widzew) przed Januszem Kierzkowskim (Sparta Wrocław) i Andrzejem Bekiem (Widzew).

Na 50 kilometrowej trasie pod Tarnowem (woj. krakowski), rozegrane zostały szosowe kolarskie mistrzostwa Polski w konkurencji młodzików. Startowało 25 drużyn. Zwyciężyła Broń Radom przed Startem Lublin i Neptunem Gdańsk.

W zakończonym w niedzielę 4-etapowym wyścigu kolarskim po Ziemi Łódzkiej, zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej Stanisław Szozda (LZS Prudnik), zaś w zespołowej kolarze LZS — Pawlikowice.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W Rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

Żużel

Porażka Unii Leszno

Nie powiodło się żużlowcom Ięszczyńskiej Unii, którzy w 11 kolejce spotkań mistrzowskich ekstraklasy, przegrali ze Śląskiem Świętochłowice 34:44. Najwięcej punktów dla Unii zdobył Jader — 8 i Dobrucki — 7, a dla Śląska — Paweł Waloszek 12 i Jarmuła — 11. Ponadto ROW Rybnik rozgromił Wybrzeże Gdańsk 60:18, Kolejarz Opole wygrał ze Stalą Górzów 46:31, zaś Sparta Wrocław z Polonią Bydgoszcz 41:37.

Po niedzielnym sukcesie zespół ROW definitywnie zapewnił sobie tytuł mistrza Polski na rok 1970. Warto tu dodać, że jest to już 11 tytuł mistrzowski tego zespołu. Natomiast Unia Leszno nadal zajmuje ostatnią pozycję i wszystko wskazuje na to, że właśnie ona będzie musiała opuścić szereg I ligi.

A oto aktualna tabela.

1. ROW Rybnik 22:0 +219
2. Śląsk Święt. 15:7 +136
3. Kolejarz Opole 13:9 +48
4. Polonia Bydg. 11:11 +1
5. Stal Górzów 11:11 -34
6. Sparta Wrocław 10:12 -73
7. Wybrzeże Gdańsk 6:16 -129
8. Unia Leszno 2:20 -168

Kolarstwo

Zacięta walka na torze i szosach

W sobotę i niedzielę odbyło się w kraju i za granicą kilka interesujących imprez kolarskich. Najbardziej ciekawe były mistrzostwa Polski na torze, w Łodzi, które zakończone zostały w niedzielę.

W ostatnim dniu łódzkich zawodów doszło do wielkiej sensacji w postaci porażki jednego z naszych najlepszych torowców — Rajmunda Zielńskiego. W wyścigu na dystansie 4 km na dochodzenie Rajmund Zielński przegrał z 19-letnim utalentowanym — torowcem łódzkiego Wioślarni — Mieczysławem Nowickim. W wyścigu sprinterskim mistrzem Polski został Janusz Kotliński (Widzew) przed Januszem Kierzkowskim (Sparta Wrocław) i Andrzejem Bekiem (Widzew).

Na 50 kilometrowej trasie pod Tarnowem (woj. krakowski), rozegrane zostały szosowe kolarskie mistrzostwa Polski w konkurencji młodzików. Startowało 25 drużyn. Zwyciężyła Broń Radom przed Startem Lublin i Neptunem Gdańsk.

W zakończonym w niedzielę 4-etapowym wyścigu kolarskim po Ziemi Łódzkiej, zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej Stanisław Szozda (LZS Prudnik), zaś w zespołowej kolarze LZS — Pawlikowice.

W rydultowych rozegrano wyścig kolarski o Puchar ROW. Pierwsze miejsce zajął Bochnia (Kolejarz Gliwice) przed Białowieskim (Górniki Klimintów). Zygmont Hanusik (Górniki Łedziny) był dopiero dziewiąty.

W kraju i na świecie

Uczestnicy VI Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. PKWN rozegrali piątą rundę. Zdecydowanym liderem turnieju jest Włodzimierz Schmidt (Poznań), który ma 4 pkt. Pokonał on w bezpośrednim pojedynku Adamskiego.

Zwycięzcą tradycyjnego turnieju międzynarodowego w tenisie, rozegranego w Sopocie został Tadeusz Nowicki, który w finale gry pojedynczej pokonał Rumuna Santieua 6:3, 6:4, 6:0. W turnieju tenisowym rozegranym w Krynicy dla zespołów młodzieżowych (do lat 23) zespołowo zwyciężyła drużyna NRF — 25 pkt. przed Węgrami — 18, CSRS i Holandią po 13 pkt. Polską I — 11 pkt., Szwajcarią — 6 pkt., Austrią 4 pkt. i Polską II — 2 pkt.

Podczas pierwszego dnia między narodowego turnieju w siatkówce kobiet w Katowicach, Polska pokonała CSRS 3:0, a Rumunia po dramatycznej walce, zespół NRF 3:2.

Tradycyjne XX z kolei regaty międzynarodowe w Wernemunde, w których uczestniczyło 65 jachtów pełnomorskich wygrał jacht „Dar Szczecina”.

Rugbiści gdańskich Spójni gościli w Czechosłowacji, gdzie niespodziewanie wysoko ulegli w Pradzie tamtejszej Sparcie 9:29 (3:0).

W Berlinie zakończyły się szermierze mistrzostwa krajów socjalistycznych. W ostatnim dniu rozegrano turnieje drużynowe we florecie kobiet i w szpadzie mężczyzn. Niestety, również tym razem reprezentanci Polski nie zanotowali na swym koncie sukcesów. Wielki triumf odnieśli szermierze ZSRR, którzy w ostatnim dniu zawodów wywalczyli w dwóch konkurencjach złote medale. Rozdział medali tego turnieju jest następujący: 1) ZSRR — 7 złotych, 2 srebrne, 2 brązowe, 2) Polska — 1 złoty i 2 brązowe, 3) Rumunia — 3 srebrne, 4) Węgry — 2 srebrne i 4 brązowe, 5) NRD — 1 brązowy.

W Lucernie zakończyły się międzynarodowe regaty wioślarskie, w których najwięcej pierwszych miejsc zdobyli reprezentanci NRD. Wygrali pięć konkurencji. Polska dwójka bez sternika Broniec — Słusarski zajęła w finale czwarte miejsce, w finale ósemek Polska uplasowała się na 6 miejscu. Polacy pokonali Francuzów i Wielką Brytanię.

W Edmonton zakończyły się mistrzostwa zapasnicze świata w stylu wolnym. Pierwsze miejsce zajęli reprezentanci ZSRR — 40 pkt., wyprzedzając USA — 29,5 pkt., Iran — 27,5, Japonię — 27, Bułgarię — 26,5 i Turcję — 16,5 pkt. Polscy zawodnicy nie zdobyli w stylu wolnym ani jednego medalu. Następne mistrzostwa świata odbędą się w 1971 r. w Sofii.

W Essen (NRF) odbyły się motorowodne mistrzostwa świata w klasie 500 ccm. Wygrał Steinwacher (NRF) — 1200 pkt. przed Szwedami — Rohmem i Dichforsem.

UWAGA!

**SKLEPY POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW
I GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA”**
na terenie województwa poznańskiego
POLECAJĄ PO OKAZYJNYCH CENACH

**artykuły odzieżowe
tekstylne i galanterijne**

OFERUJEMY W DUŻYM WYBORZE:

- prochowce męskie z elano-bawełny w cenie od 400,— zł
- płaszcze wiosenno-jesienne damskie w cenie od 450,— zł
- płaszcze wiosenno-jesienne dziewcz. w cenie od 200,— zł
- płaszczyki dziecięce w cenie od 100,— zł
- ubrania z welny i elany męskie w cenie od 300,— zł
- ubrania z welny i elany chłopięce w cenie od 120,— zł
- spodnie męskie i chłopięce w cenie od 120,— zł
- suknie damskie i dziewczęce w cenie od 50,— zł

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu w Poznaniu
oraz terenowe Spółdzielce Hurtowni Międzygminowe.

P. P. MIEJSKIE HOTELE w Poznaniu,
ulica Mielżyńskiego nr 23

informuje, że

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt:

- szafki nocne — 162 szt. 439,— zł
- krzesła — 260 szt. 390,— zł
- stoły kwadratowe — 40 szt. 680,— zł
- dywany i p. łóżko — 1.362 szt. ca 200,— zł
- fotele — 143 szt. ca 730,— zł
- chodnik igłowy — 800 m² ca 300,— zł
- chodnik kokos — 277 mb 84,— zł
- chodnik welur — 1.000 m² 250,— zł
- chodnik bucle — 343 m² 30,— zł
- koce — 600 szt. ca 230,— zł
- obrusy — 1.000 szt. ca 90,— zł

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, ulica
Grunwaldzka 88, telefon 67-25-61. K4726

UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

o SPECJALNOŚCI:

- drukarz - maszynista offsetowy,
- drukarz - maszynista typograficzny
- ślusarz mechaniczny,
- ślusarz narzędziowiec,
- malarz - litynierz wyrobu szyldów,

PRZYJMUJE:

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”
w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18
K4291

UWAGA PANIE!

TYLKO DO 15 LIPCA

sprzedaż premiowana sukienek damskich

w specjalistycznym sklepie odzieżowym M. H. D. —
przy ulicy 27 Grudnia nr 12
Modne sukienki kretonowe dla każdej Pani — na wszystkie
okazyje — w cenie od 90 do 225 złotych.

CODZIENNE LOSOWANIE — SUKIENKI

Pomyślnych zakupów i wygrania sukienki — życzy
MHD Włókno - Odzież i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylna - Odzieżowe w Poznaniu.

M4922

UWAGA, ROLNICY!

UWAGA, HODOWCY GĘSI!

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU

wraz ze swymi Oddziałami
w Gnieźnie, Obornikach, Lesznie i Trzciance
— za pośrednictwem referentów Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”

dokonują podpisywania umów na zakup gęsi

W sezonie 1970 r.

WARUNKI SKUPU SĄ BARDZO KORZYSTNE.

- Ustalone jednolite ceny w całym okresie skupu umownego gęsi, tj. od 15 sierpnia do 31 października — gwarantują opłacalność chowu gęsi.
- Rolnik - Hodowca nie zwleka z podpisaniem umowy na dostawę gęsi w roku bieżącym.
- Za gęsi nie objęte umową płaćmy o 2 zł mniej na kg.
- Pamiętajcie! Ze najwyższą cenę otrzymacie za gęsi z odpowiednim odrostem pierza, tj. podskubane w 4-5 tygodni przed dostawą. Należy więc tak prowadzić podskuby, aby wypadły na 20-35 dni przed terminem odbioru wyszczególnionym w umowie.
- Szczegółowa informacja klasyfikacyjna i cenowa uwidoczniła jest na formularzu umowy.
- H O D O W C Y ! Dostarczajcie gęsi na oznaczony czas i godzinę, tym samym zaoszczędzicie swój drogi cenny czas.

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU

z Oddziałami Gnieźno, Oborniki, Leszno, Trzcianka

K4794

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KLUBU MOTOR. AZS — POZNAŃ**

ul. Fredry 7, p. 42, tel. 580-01, wewn. 13

ORGANIZUJE

KURS KIEROWCÓW

kat. samochodowej i motocyklowej

Otwarcie kursu w dniu 15. VII. 1970 r. o godz.
17.30, ul. Noskowskiego 25 (AZS)
Zapisy przyjmują oraz informację udziela Se-
kretariat Ośrodka, w godz. 9-17. 31797g

Witryne wysoki polysk —

szprzedaż. Głogowska 43

m. 26. 30422g

Sprzedam Junaka z przy-

czepą, Swarzędz, 1 Maja

40, Osiedle Nowa Wieś —

Włodarczyk. 30490g

Nadwozie (surowe), ramę

Syreny 104 — sprzedam.

Jan Nadolski, Gubin, Bat.

Chłopskich 22, tel. 303. 30515g

Sprzedam skuter Lambret

ta, futro damskie i łóżecz-

ko — okazja, Poznań, Ra-

tajczaka 28 m. 48. 30490g

Sprzedam piec kawy i do-

kuchenny oddam. Dobra

36. 30535g

Sprzedam Mikrusa. Kos-

trzyn Wlkp., ul. Poznań-

ska 22 m. 7, codziennie

15-20. 30561g

Sprzedam motorower. Of-

erty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 30578g.

Sprzedam czyszczarkę, na

rzędzia zegarmistrzowskie.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 30593g.

Sprzedam szafę trzy-

drzwiową, kuchnię. Poz-

nań, Pamiątkowa 11 m.

22. 30605g

Sprzedam skuter Peugeot,

lub zamienie na motocykl

oraz Jawe 175, stan ideal-

ny, lub zamienie na cięż-

szy. Poznań - Górczyn, ul.

Kordeckiego 38. 30609g

Sprzedam wózek dzieci-

ęci. Głęboki. Ul. Rutkow-

skiego 28 m. 1. 30624g

Sprzedam „Junaka”, Cheł-

mińska 4 m. 1, Sołacz —

godz. 16-20. 30639g

Sprzedam klacz lat 5. Su-

chylas, Szkółkarska 40,

pcw. Poznań. 32027g

Sprzedam: potrójne sygna-

ły trąbkowe „Maserati”,

reflektory jodowe 6 V, re-

flektory do Ford Cortiny,

pas bezpieczeństwa, pa-

sek klinowy do Volkswa-

gena, angielskie ubranie

motocyklowe — skaj, świe-

ce - Champion. Tel. 565-91,

w godz. 10-12 i 15-16.30.

31912g

Sprzedam: potrójne sygna-

ły trąbkowe „Maserati”,

reflektory jodowe 6 V, re-

flektory do Ford Cortiny,

pas bezpieczeństwa, pa-

sek klinowy do Volkswa-

gena, angielskie ubranie

motocyklowe — skaj, świe-

ce - Champion. Tel. 565-91,

w godz. 10-12 i 15-16.30.

31912g

Sprzedam: potrójne sygna-

ły trąbkowe „Maserati”,

reflektory jodowe 6 V, re-

flektory do Ford Cortiny,

pas bezpieczeństwa, pa-

sek klinowy do Volkswa-

gena, angielskie ubranie

motocyklowe — skaj, świe-

ce - Champion. Tel. 565-91,

w godz. 10-12 i 15-16.30.

31912g

Sprzedam: potrójne sygna-

ły trąbkowe „Maserati”,

reflektory jodowe 6 V, re-

flektory do Ford Cortiny,

pas bezpieczeństwa, pa-

sek klinowy do Volkswa-

gena, angielskie ubranie

motocyklowe — skaj, świe-

ce - Champion. Tel. 565-91,

w godz. 10-12 i 15-16.30.

31912g

Kupię karoserię Warsza-

wy, typ 202 lub 203 albo

204, po wypadku. Domo-

wicz, Chodzież, Rataje 15.

1408p

Sprzedam nowego Traban-

ta 601. Leszno, Wolności

12, I piętro. 1409p

Sprzedam samochód oso-

bowy „Skoda 1100”, cena

150.000,—, Rutkowskiego 2

m. 9. 32001g

Sprzedam Iif 8. Albański

163, Działki. 30485g

Samochód „Syrena” do re-

montu, kupię, Kowalew-

ski, Zabinko, p-ta Zabno,

pow. Poznań. 30566g

Spiesznie sprzedam War-

szawę — 1967. Osiedle Ple-

wiska, Świeciców 27.

30580g

Lokale

Trzypokojowe z wygodni-

mi, centrum (idealne na

razem, wolny zawód)

— zamienie na dwupokoj-

owe, komfortowe. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 32080g.

Pokoju z kuchnią lub wie-

kszego pokoju, do wy-

dzierżawienia bez mebli,

poszukuje samotny, bez-

dzietny z matką. Możli-

wość opłacenia z góry. Of-

erty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 31397g.

Młode małżeństwo (czło-

wie społdzielni), wynaj-

mie pokój, najchętniej

Grunwaldzka, jez. Śró-

dmieście. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 31883g

Zamienie mieszkanie 3-po-

kojowe, komfort, Szczecin

— na 2-pokojowe podobne

Poznań. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla

30419g.

Paniomkom wspólny po-

kój w Luboniu 4 wynaj-

mie. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 30494g.

Student AM poszukuje po-

kój wspólny 2-osobowy.

Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 30533g.

Samochody

Kupię Skodę S-100 lub

Moskwicę 412. Swarzędz,

tel. 259. 31566g

Sprzedam samochód Sko-

de 1100, na chodzie, stan

dobry. Sprzedam w całoś-

ci, względnie na części.

Henryk Pawłowski, Rado-

wo, poczta Drezdenko,

woj. zielonogórskie. 1413p

W dniu 13. VII. 1970 r. zmarł nagle nasz współ-

pracownik i kolega, przyjaciel wszystkich dru-

karzy polskich

STANISŁAW KAMIŃSKI

składacz ręczny, od r. 1950 kierownik admini-
stracyjny Domu Drukarza w Poznaniu, odna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Krzyżem Powstańców Wlkp., Złotym
i Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Złotą
Oznaką Zw. Zaw. Prac. Poligrafii, Oznaką
Zasłużonego Działacza Kultury, Honorową Od-
znaką m. Poznania, Brązową Oznaką PCK.

Zmarł w wieku 71 lat, będąc do ostatniej
chwilii z nami.

Odszedł od nas człowiek wyjątkowo szlachet-
ny i skromny, gorący patriota, całym sercem
oddany pracy zawodowej i społecznej.

Zostanie w naszej pamięci na zawsze!

ZARZĄD OKRĘGU

Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii w Poznaniu.

Dnia 10 lipca 1970 r. zmarł

JAN DYLEWICZ

b. naczelnik Wydziału Finansowo-Rachunkowego
Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, od-
znaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Me-
dałem 10-lecia PRL.

Zmarły położył duże zasługi dla rozwoju ubez-
pieczeń gospodarczych, a swą ofiarną pracą
zaszczylił sobie wysokie uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o go-

dzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy

Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.

32065g

W dniu 11 lipca 1970 r. zmarł emerytowany

dyplomowany lektor języków obcych przy Uniwer-

sytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu

mgr ZYGMUNT SOLYGA

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego ko-
legę, a młodzież długoletniego nauczyciela i od-
danego wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca br. o godz.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwaity, co się dzieje”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. „Guignol w tarapantach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Barbarela”; KOSCIAN: „Planeta małp”; LESZNO: „Ten nieznosny dziadek”; „Wspaniały Red”; NOWY TOMYSL: „Węgierski magnat”; „Zoltan Karpathy”; WRZESNIA „Czworokąt śmierci”; OBORNKI: Bracia Karamazow; SREM: „Płomień nad Adriatykiem”; SRODA: „Taszkient, miasto chleba”; SZAMOTULY: „Jak rozpetalam II wojnę światową” cz. I; WAGROWIEC: „Zemsta hajduków”; WRZESNIA: „Czworokąt śmierci”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.05 Public. międzynarod.; 8.44 W kilku słowach, w kilku taktach; 9 Muzyka z różnych krajów; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich „Niebieska dziewczynka”; 10.05 „Lustro weneckie” — fragm. prozy L. Aragona; 10.25 Śpiewają francuskie zespoły wokalne; 10.50 „O zdrowie człowieka”; 11 Melodie znanego Sekwana; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Więcej, lepiej, taniej”; 13 Piosenka i dziewczyna; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Śladami Kolberga — „We sełe w Dalkowice”; 14.20 „Cieplice i muzyka”; 15.05 Radioferie — Z piosenki i pieśni; 16.05 Z nowych nagrań solistów polskich; B. Strzeleckiej — skrzypce; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Mój program na antenie”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywych; 20.25 Mel. taneczne; 21 Przegląd wydań ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Premiera miesięca „Odlot” — słuch.; 22.20 Spotkanie z operą; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra zesp. J. Miliana; 23.40 Tańczymy w takt rytmów franc. Ork. Tan. Eddie Barclaya; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualn. gospodarczych; 9 Mozaika muzyczna; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Mel. ekranu i estrady; 10.25 Mistrzowie piękności słowa — M. Wyżkowski „Bitwa pod Grunwaldem” — fragm. pow. H. Sienkiewicza; 10.55 Historyczne retyle wielkich artystów; 11.47 Fryderyk Delius — słuchając pierwszej kukułki na wiosnę; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Muzyka ludowa narodów ZSRR; 13.40 „Wielkie Alenuja” — fragm. pow.; 14.05 Studio Wczoraj; 15 Muz. franc.; 17.15 Z cyklu: „O humanizm na co dzień”; 17.25 „Poznańscy soliści”; 17.35 „Edward Góra o sobie i książkach”; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Muzyka z okrestu Wielkiej Rewolucji Francuskiej; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Wieżor nad Sekwaną”; 21.28 Reportaż literacki: „Ziemia”; 21.43 Muzyczne migawki filmowe; 22.30 „Ewa i samochód”; 22.45 Nowości literatury światowej — „Zwierze obdarzone rozumem” fragm. pow.; 23.05 Utwory kameralne Roussela Paulena i Milhauda.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Salambo” — odc. 20 pow.; 17.40 Nutki i notki pod wieży Eiffla; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Dawnych wspomnień; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Melodie Adriatyku; 19 Nakoło świata — W. Korabiewicz — „Safari miłgi”; 19.15 Barok w m. zycie; 19.35 Paryż — wieża Eiffla; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Studio pod Minierwa — Magazyn; 21.20 Światowe przeboje po francusku; 21.40 Na północy wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera R. Wagnera — „Tannhauser”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — zespół The Shadows; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga rodu Forsyte’ów”; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 „Róża i lasy płońce” — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Śpiewa Charles Aznavour.

WTOREK: 10-11.40 — „Wybuch po północy” — film fab. prod. radz.; 16.50 — Dziennik; 17 — TV

Z reporterską wizytą

POM Opalenica
Zakład Pracy Socjalistycznej

Jakie warunki musi posiadać przedsiębiorstwo, ubiegające się o awans do rangi zakładu pracy socjalistycznej? Pytanie wcale nie retoryczne, bowiem taki awans obwarowany jest wieloma kryteriami, którym ubiegający się zakład musi sprostać bez zastrzeżeń. Jakież są te kryteria?

Po pierwsze, przedsiębiorstwo musi być w pełni rentowne i to we wszystkich działach i sekcjach. Po drugie, załoga musi posiadać bardzo dobre lub przynajmniej dobre warunki socjalno-bytowe. Po trzecie, ubiegające się o awans przedsiębiorstwo nie może mieć na swoim koncie ciężkich wypadków przy pracy. Po czwarte, musi posiadać poprzednio awansowanych kilka brygad i kilkudziesięciu przodowników pracy socjalistycznej. Po piąte, nie może być zaniedbań w zakresie higieny i estetyki miejsc pracy, urządzeń socjalnych i otoczenia zakładu.

Tym wszystkim wymogom odpowiadał Państwowy Ośrodek Maszynowy w Opalenicy (powiat nowotomyski). Toteż decyzją Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa uzyskał w maju bieżącego roku zaszczytne miano Zakładu Pracy Socjalistycznej, otrzymując odpowiednie dokumenty oraz proporzec symbolizujący ten tytuł. Decyzja słuszna, awans za służbę. Utwierdziłem się w tym przekonaniu podczas reporterskiej wizyty w tej placówce mechanizacyjno-usługowej. Nie mam zwyczaju podbarwiać tego, co widzę wokół siebie, ale tym co zobaczyłem w Opalenicy, byłem po prostu zachwycony.

Zacznijmy od ekonomiki. Z przedłożonych danych wynikało, że rentowność przedsiębiorstwa nie podlega żadnej dyskusji, a wartość usług świadczonych rolnictwu wzrosła w ostatnich 10 latach pięciokrotnie — z 10 do 50 milionów złotych. W dwóch zakładach (Opalenica, Lwówek) i czterech filiach POM, zatrudnienie wynosi ponad 500 pracowników. Specjalizują się oni w remontach maszyn i urządzeń do zbioru zielonek oraz ciągników Ursus C-4011.

W ostatnich latach zgłoszono tu 50 wniosków racjonalizatorskich, zastosowanych już w większości we własnych warsztatach. Ale jest też wynalazczość. Zgłoszono kilka projektów, z których cztery oczekują w Urzędzie Patentowym na zarejestrowanie. Byłoby więc przedwcześnie omawiać teraz szczegóły ich dotyczące.

Do grupy wynalazków zaliczyć jednak można przyczepę ciągnikową do zbioru zielonek (samozaładowniczą i samowyładowniczą), której prototyp został w Opalenicy wyprodukowany. Podczas próbnych doświadczeń na polach PGR-owskich przyczepa ta zdała w pełni egzamin praktyczny. Kierownictwo POM wraz z załogą oczekuje teraz na zamówienia z gospodarstw państwowych i spółdzielczych oraz z kółek rolniczych. Zakład może wyprodukować miesięcznie 10 takich przyczep. Odnosiłoby jeszcze warto, iż wizytowani przez reporterów zakład ma pewne osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac hodowlanych w

rolnictwie. Urządzenia zainstalowano na razie w kilku wybranych gospodarstwach, bo dalszy rozwój tego typu usług zależeć będzie od dostaw materiałów instalacyjnych i urządzeń mechanicznych. W każdym razie początek został zrobiony.

Przejdźmy do zagadnień socjalnych, higieny i bezpieczeństwa pracy tudzież estetyki otoczenia i wnętrza hal produkcyjnych. Znam wiele POM-ów, ale w opalenickim wyraźnie uderza czystość i porządek na każdym kroku. To niezwykle ważne, bo w takich warunkach przyjemniej się pracuje. Nic też dziwnego, że wraza tutaj z miesiąca na miesiąc wydajność pracy ludzi i maszyn. Szatnie, łazienki, umywalnie, natryski, wanny z zimną i gorącą wodą. Wszystko lśni czystością, chociaż jest codziennie używane.

W obszernej, nowoczesnej wyposażonej świetlicy zakładowej zaskakiwało także przed kilku laty życie kulturalne załogi. Na razie stworzono Ognisko Muzyczne, z którego wyłoniła się zakładowa orkiestra dęta i koncertuje już przy wielu okazjach, urozmaiacając nie tylko zakładowe imprezy kulturalne.

Kierownictwo zakładu pomyślało również przed kilku laty o nabytku, o zastępcach dla kilkudziesięciu starszych mechaników. Zorganizowała na miejscu 3-letnią Szkołę Zawodową kształcąca aktualnie 84 chłopców, ale warto dodać, że wyszło z niej dotychczas ponad 50 młodych mechaników maszyn rolniczych. Część z nich poszła do innych zakładów w powiecie nowotomyskim, ale taka była i jest nadal koncepcja tej szkoły: ma kształcić mechaników dla całego powiatu, a w przyszłości nawet jako międzyzakładową dla potrzeb wszystkich placówek POM w Wielkopolsce.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że przy okazji wjechała załoga dokumentów i pro porca symbolizująca awans zakładu, kolejna grupa pracowników otrzymała honorowe odznaki przodowników pracy socjalistycznej. Zastanawiamy się, że by wymienić tu ich nazwiska. A więc: J. Rajewicz, W. Nawrot, Cz. Trojanowski, K. Lubczyk, St. Trachala, Fr. Jedrzejczak, K. Ramboł, Fl. Judkowski, L. Pawlak, H. Maleczak, Cz. Galganek, L. Tonder, A. Nawrot i A. Galas.

Wyróżnionym oraz całej załodze i kierownictwu opalenickiego POM gratulujemy awansu i życzymy dalszych sukcesów.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



Z MYŚLĄ
O UCZNIACH - TURYSTACH

SREM. Na okres letniego sezonu turystycznego uruchomiono w Śremie i Kórniku schroniska młodzieżowe, przeznaczone głównie dla wędrujących grup szkolnych.

W Śremie schronisko takie mieści się w miejscowym liceum i może przyjąć każdorazowo 20 osób, tyle bowiem jest tam miejsc noclegowych. Natomiast w Kórniku (także w budynku liceum) zorganizowano 60 miejsc noclegowych. (jm)

EKSPORTOWE SZPARAGI

LESZNO. W leszczyńskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej dobiega końca kampania eksportu szparagów. Zgodnie z planem SOP wyeksportowała 21 ton tych warzyw do Szwajcarii, Austrii i Belgii Zachodniej oraz do NRD. (r)

FESTYN SPÓŁDZIELCZY

RYCZYWÓŁ. Z okazji Dnia Spółdzielczości i 25-lecia tujejszej GS, zorganizowano na stadionie LZS festyn spółdzielczy. Po części oficjalnej, na płycie boiska wbiegli piłkarze: pracownicy zakładów

środa punktów doda”: 13.10 — Film krótkometr.; 13.25 — Magazyn ITP: 13.40 — Wszelchnia z cyklu „Sztuka liczenia” — „Co to jest intensywność”; 13.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „W matni” — polski film TV — z cyklu — „Powrót doktora Kniprde”; 21.35 — KF II: 21.05 — „Światowid”; 21.35 — PKF II: 21.45 — „Pała ze sprawa wiania” film prod. franc.; 22.30 Dziennik.

TV, zastrzeżenie prawo zał.



Pływanie jest jedną z podstawowych form rehabilitacji.

Fot. — S. Nowak

Kolonia, która leczy

Państwowy Dom Dziecka w Kórniku-Bninie, już po raz trzeci gości kolonię dzieci z urazami po chorobie Heinego-Medina z Kliniki Ortopedycznej w Poznaniu. Obóz finansuje Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Grunwald, łącznie z Towarzystwem Walki z Kalectwem.

Piękny, słoneczny dzień. Płaz na skraju pachnącego żywicy sosnowego lasu tętni gwarem dziecięcych głosów. Odbywa się właśnie nauka pływania. Pływanie jest jedną z podstawowych form rehabilitacji. Woda bowiem na skutek swych hydrostatycznych właściwości, ułatwia wykonywanie wszelkich ruchów sparaliżowanych mięśni, a więc oddaje ocenione wprost usługi w procesie rehabilitacyjnym.

Nic nie dzieje się na kolonii bez udziału samorządu dziecięcego. Układanie jadłospisu, planowanie zajęć, wycieczek, rozrywek — o wszystkim myślą młodzi koloniści, którzy w ten sposób także pozbawiają się kompleksów, czują się potrzebni.

W bieżącym turnusie wpro-

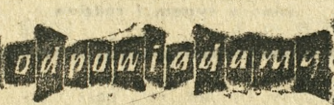
Z Leszna

Po 42 latach
za kierownicą

W tych dniach na emeryturę odszedł pracownik leszczyńskiego Oddziału PKS — Jan Witkowski, jeden z najstarszych kierowców w tym mieście. W swym zawodzie przepracował on 42 lata. W roku 1928 zasiadł za kierownicą „Fiata” — jednego z pierwszych samochodów osobowych w Śmiglu.

Za przykładną pracę Jan Witkowski odznaczony został w 1969 roku Srebrnym Krzyżem Zasługi. Posiada również odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, odznakę honorową „Wzorowego Kierowcy” oraz szereg innych wyróżnień i dyplomów. (r)

produkcyjnych oraz administracji. Stoczył on pojedynek, który do tej pory był niepokonany. Zwycięzcy meczu — pracownicy produkcyjni (4:2) otrzymali w nagrodę 5 kg kielbas, 2 pokarmy, 5 kg kaszanki. W innej części stadionu wystąpił nowo powstały przy ryczywolskim GS zespół muzyczny. Przeprowadzono też zgrudę zgrud le na temat spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem historii miejscowej GS. Z uroczystym programem wystąpiła też Estrada Poznańska. Do białego ra na bawiono się na zabawie ludowej, zamykającej imprezę. (bor)



Ewa Nowicka Orzeszkowo, pow. Sroda. — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych mieści się w Poznaniu, przy ul. Krańcowej 9. (1837)

Jadwiga W., Borek Wlkp. — Podajemy adresy techników rolniczych z internatami: Powodowo, poczta i powiat Wolsztyn. Przygodzie pow. Ostrów oraz Sroda ul. Szkolna 2. (1838)

Stanisław B. Łekno, pow. Sroda. — Pracownicy zamieszkali, a solwenci szkół wyższych mają prawo do otrzymania z zakładu pracy, który ich zatrudnia, pożyczki na opłacenie części wkładu w spółdzielni mieszkaniowej. Wysokość pożyczki może wynosić od 66 do 80 proc. wysokości wkładu własnego obowiązyującego w danej miejscowości w spółdzielniach mieszkaniowych typu lokatorskiego. Spłata pożyczki następuje w ratach po roku od daty przydziału mieszkania. Po spłaceniu przez pracownika co najmniej połowy pożyczki zakład pracy może w części lub w całości umorzyć pozostałą nie spłaconą część pożyczki. (1219)

wództwie innych instytucji, oprócz wymienionych na wstępie, które mogłyby pomóc finansowo w tej nader pożytecznej akcji rehabilitacyjnej?

Słowa uznania należą się organizatorom kolonii za pomoc finansową, fachowemu personelowi (lekarz, fizjo-terapeuta, pielęgniarka, magistrowie wf, kierowniczka, studenci Katedry Psychologii AM), którzy wnoszą wiele radości w życie upośledzonych przez los dzieci. (sn)

Członkowie ZMW
wędrują po Wielkopolsce

Członkowie Koła ZMW ze wsi Międzybóże w gromadzie Dolsk wybierają się w lipcu na wycieczkę szlakiem walk Powstańców Wielkopolskich. Wycieczkę tę młodzież organizuje w porozumieniu ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, a jej celem jest poznanie obok motywów historycznych także i piękna Ziemi Wielkopolskiej.

Podobnie młodzież ZMW z Krzyżanowa wyruszy na wędrowną po powiecie śremskim. Każdego dnia planuje się rozbijanie białych w atrakcyjnych zakątkach nad licznymi jeziorami, w jakie ten powiat obfituje.

W PGR Mchy odbył się międzyzakładowy turniej pomiędzy miejscowym PGR-em i gospodarstwami z Manieczek. Cieszył się on wyjątkowym zainteresowaniem okolicznych wsi i ich mieszkańców. Po zwycięstwie bojach zdecydowane zwycięstwo odniósł Mchy, wygrywając z PGR-owcami z Manieczek aż 23:11. (jm)



Lemiesze — problem skomplikowany?

Na początku czerwca br. ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” (nr 129 z 2.6.70 r.) artykuł krytyczny pod tytułem: „W epoce elektroniki i atomu — trudności z produkcją leemieszy”. W artykule tym przytoczyliśmy żale, pretensje i postulaty rolników pod adresem przemysłu maszynowego, dotyczące jakości i trwałości dostarczanego sprzętu do produkcji rolnej.

Konkretyzując owe żale i pretensje przytoczyliśmy w artykule fakty i przykłady, świadczące, że nawet tak bardzo proste w konstrukcji plugi konne i ciągnikowe mają liczne usterki funkcjonalne, które nierzadko więcejjszy muszą usuwać i dostosowywać sprzęt do pracy w polu.

Wicedyrektor Departamentu Techniki Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — mgr inż. S. Jędrzejczyk przysłał obszerny wyjaśnienie, w którym m. in. cytujemy:

„Wydział leemieszowni Huty Zawiercie pracuje bez modernizacji ponad 60 lat, na urządzeniach przestarzałych i zużytych w maksymalnym stopniu. W roku 1968, po rozpatrzeniu szeregu koncepcji unowocześnienia produkcji leemieszy, zdecydowano, że całkowita produkcja leemieszy przejdzie w 1973 roku — po wybudowaniu nowego wydziału — Fabryka Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu. Tak więc wydział leemieszowni Huty Zawiercie po roku 1973 ulegnie likwidacji”.

Z pisma wynika, że Departament Techniki MPC jest raczej zadowolony z takiego obrotu sprawy. Troska z głowy, bo cały kłopot z leemieszami przesunie się do resortu przemysłu maszynowego, któ-

Na zakończenie swego pisma Departament Techniki MPC oznajmia, że „lemiesz produkcyjni krajowej, nawet obecnie, są lepsze od importowanych”. Jak wobec tego orza swoje pola zagraniczni rolnicy skoro mają leemiesze gorsze od naszych? (kj)